

ACOWA-
7835-o
7883
PETYCJE,
2187-463,
7891-o
y, 218-13.
7917
5-66
7965
A
E 8 tygo-
F-7696-00
E, 218-63-
F-7815
A — bok-
F-7653-00
ILERY, 47-
7859
FA Rallery,
7897
IE — stu-
7908
CER ol-
7976
-862-087
7899-o

nicznym
ego
zdukujemy
nowiska:
ICIELI
DAŻY
NYCH
ÓW
ANIA
alaniu
kwalifikacj
ni
ia
u w dużej
organizacji
uczni i stała
system

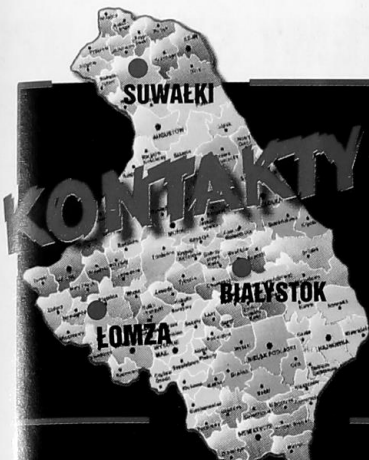
15-05-20
207-827

ny
ne
dach
owych

GROBK
OWE
ed Zadzuszka
ta Anna
ńska 156
8 08 01

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zanim zapadnie cisza

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

44 (1096)

4 LISTOPADA 2001

CENA 2,20 zł

Ja nie chcę, Panie
do nieba
Pozwól mi ptakiem
szybować
Zamień mnie w strumień
W szum wielkiego drzewa
Zostaw mi tylko
mały skrawek duszy
Ale mnie nie bierz, proszę,
do nieba
Jeśli nie musisz...

JANUSZ KULESZA



**BLACHY
SZWEDZKIE**

BLACHODACHÓWKA
już od 17,40* zł
za m² całkowity
już od 18,50* zł
za m² kryjący
TRAPEZY
T-18, T-20, T-35, T-55
*CENY NETTO

TRAFFIC
Fabryka Blach Dachowych
fax (0-85) 676-13-44
www.traffic.edo.pl
Salon fabryczny
Łomża, al. Legionów 54
tel. (0-86) 218-21-39
„Atest-Pol” Łomża,
ul. Poligonowa 8,
tel. (0-86) 218-02-60



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁÓŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

PROMOCJA ROKU!
OKNA Z DREWNA
MAHONIOWEGO
W CENIE OKIEN SOSNOWYCH
sprawdź nasze ceny

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



pro/bud
blachy dachowe



to moda
na dach

RAUTARUUKKI POLSKA
EKSPERT W PRODUKCJI BLACH DACHOWYCH I ELEWACYJNYCH

**KUPON
RABATOWY 50%**
NA PRODUKTY FIRMY RIGIPS
PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 1 000 zł
UPOMINEK OD FIRMY RIGIPS



pro/bud
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60

0 801 328 788



Brak pęknięć

Profile Ultrastil z blachy ryflowanej zastosowane do budowy Systemów Rigips zapewniają znacznie większą stabilność konstrukcji. Badania Instytutu Techniki Budowlanej potwierdziły, że ściany zbudowane przy użyciu kształowników ryflowanych Ultrastil są o ponad 50% sztywniejsze od ścian skonstruowanych na profilach z blachy płaskiej.

Precyzja budowania

Użycie profili Ultrastil to idealnie gładka ściana bez widocznych szwów pomiędzy płytami. Ryflowana powierzchnia profili minimalizuje zjawisko „ślizgania się” wkrętów oraz „klawiszowania” płyt.

Wygoda montażu

Ryflowana powierzchnia blachy pozwala na łatwe cięcie profili, precyzyjnie dobrany kształt i najwyższą jakość wykonania gwarantują niezwykle łatwą instalację. Dodatkowe zaopatrzenie w profile ścienne i sufitowe umożliwia dokładny montaż gipsowo-kartonowych.

ULTRASTIL

NA TYM STOI RIGIPS

**SUPER OKAZJA!
TAŃSZA OD ETERNITU!**

Blacha trapezowa 13,96 zł/m²
Blachodachówka 14,10 zł/m²

**Takiej blachy
nie robi
nikt
inny**

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50.

Lindab

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, (086)218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, (086)272-34-94
Elk, ul. Łukasiewicza 2a, (0-7)621-16-43

PPH „ORKA”
Łomża, ul. Żabia 4

- najtańszy leasing samochodów
- oferta specjalna dla lekarzy na zakup urządzeń medycznych bez zaświadczeń z ZUS i US

Więcej informacji (0-86) 216-90-64

fak. 7736-0

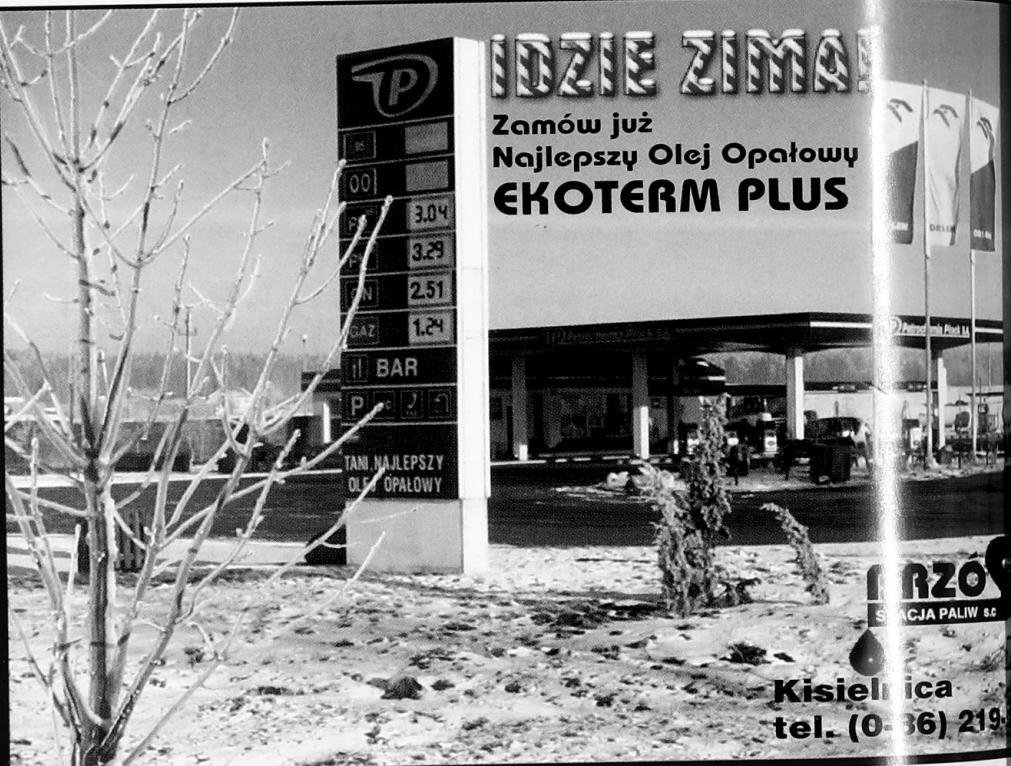
KONTAKTY
w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

www.kontakty-tygodnik.com.pl
Czyta Nas Cały Świat!

IDZIE ZIMA!
Zamów już
Najlepszy Olej Opałowy
EKOTERM PLUS



Kisielnica
tel. (0-36) 219-...



RENAULT Clio

Nowy Renault Clio. Teraz za 80%



Nowy Renault Clio już za 29560 zł. Pozostałe 20% ceny płacisz za rok. A możesz mieć pakiet ubezpieczeniowy, w cenie 1000 zł lub pakiet specjalny za 1500 zł. To jest właściwy. Szczegóły w salonach Renault.

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksiero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.



Zgubiony w echu słów, kli-
szach twarzy i zdarzeń, będą
patrzył na syna, na córkę, sta-
rał się wierzyć, że poniosą
moje myśli, moją twarz, dobre
wspomnienia chwil ze mną
spędzonych; poniosą mnie ca-
łego w sobie. Jak we mnie ży-
ją mama, babcią, dziadek...

WŁADYSŁAW TOCKI

Z lotniska w dobrobyt

Prezentacja założeń programu wojewó-
dztwa podlaskiego, aktualizacja strategii roz-
woju województwa, powstanie lotniska re-
gionalnego w Topolanach (gm. Michałowo),
utworzenie parku technologicznego to głów-
ne zagadnienia Podlaskiego Forum Współ-
pracy i Dialogu.

Członkowie Forum, a są nimi rektorzy
wyższych uczelni w regionie, przedstawiciele
władz samorządowych, przedsiębiorcy, ob-
radowali w Wyższej Szkole Agrobiznesu w
Łomży.

Dariusz Ciszewski, wicemarszałek woje-
wództwa podlaskiego, poinformował, iż Za-
rząd Województwa podjął decyzję o budo-
wie lotniska regionalnego w Topolanach.
Jest już wstępna zgoda ministra transportu.
Wstępny koszt budowy szacowany jest na sto
dwadzieścia milionów złotych (bez wartości
gruntu). Lotnisko służyłoby celom sanitarnym,
sportowym, obsłudze straży granicznej
i komunikacji pasażerskiej.

Prof. Józef Szablowski, rektor Wyższej
Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymsto-
ku, zwrócił uwagę, iż lotnisko będzie miało
znaczenie prestiżowe i promocyjne dla re-
gionu. „Trzeba prowokować rozwój gospo-
darczy. Wokół lotniska rozwinie się infra-
struktura”, przekonywał.

— Lotnisko to sprawa bycia lub nie Bia-
legostoku na mapie regionu i świata – dodał
prof. Marek Proniewski z Rządowego Cen-
trum Studiów Strategicznych.

Jako ostateczną datę uruchomienia wice-
marszałek podał rok 2006.

Strategia rozwoju województwa na lata
2003–2005 prezentuje pięć głównych priory-
tetów. Są to: rozbudowa i modernizacja in-
frastruktury, służącej podnoszeniu konku-
rencyjności województwa; restrukturyzacja
bazy ekonomicznej; aktywizacja zawodowa
mieszkańców; rozwój społeczno-gospodar-
czy wsi i małych miast; rozwój współpracy
krajowej i międzynarodowej. (Do sprawy
lotniska w Topolanach niebawem wrócimy).

Gadanie ezopowe

Na początek anegdota o księdzu i Cyganie, którzy toczyli spór o zabitego zająca. Koniec
końców ustalili, że ten z nich otrzyma szaraka, który będzie miał piękniejszy sen. Rano
ksiądz oświadczył, że śniło mu się niebo i on tam był. „Cudownie!”, rzekł Cygan, a ja we śnie
widziałem księdza dobrodzieja w niebie, gdzie mu nic do szczęścia nie brakło, więc wstałem
w nocy i zjadłem zająca”. Można zatem wyjść jak... ksiądz na zająca. Można wyjść też jak
Łomża na szpitalu wojewódzkim. Tyle było wspólnego wysiłku, planów i marzeń, starań, wi-
zyt, przyjęć, medali. A co dalej z kandydatem na bankruta?

Staraniem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów odbyła się w ubiegłym ty-
godniu konferencja naukowa, poświęcona stosunkom polsko-żydowskim w XIX–XX w. Było
ciekawie, ale okazało się, że nasza wiedza o tej jednej z dwóch największych do II wojny spo-
łeczności Łomży jest bardzo skromna. Prawda spoczywa ciągle na dnie studni, trudno ją
złębić. A trzeba się spieszyć, bo ponoć wkrótce ukażą się kolejne książki o mordowaniu Ży-
dów na Ziemi Łomżyńskiej latem 1941 roku. Tym razem głośno ma być zwłaszcza o Radziło-
wie.

Pani dr Bogumiła Żongołowicz z dalekiej Australii opisała postać Jerzego Gruszki. Oka-
zuje się, że późniejszy pułkownik i odkrywca jeziora na Pustyni Gibsona (obecna nazwa: La-
ke Gruszka) urodził się w 1930 r. w Suwałkach, ale do wojny mieszkał z rodziną i dwoma
braćmi w nadleśnictwie Jednaczewo. Stąd całą rodzinę Sowici 10 lutego 1941 r. wywieźli na
Sybir. Dalszy szlak Jerzego Gruszki był tragicznie popłatany: okolice Archangielska – Uzbeki-
stan – Kirgizja – Persja – Tanganika w Afryce Wschodniej — od 1950 r. Australia.

W 1988 r. emerytowany pułkownik z żoną dotarli do Polski. W okolicach Łomży znaleźli
leśniczówkę Gruszków, a właściwie fundamenty po domu, który wcześniej został przeniesio-
ny do miasta i spłonął na kilka miesięcy przed ich przyjazdem.

Jerzy Gruszka zmarł w 1994 roku. Napisano o nim, że potrafił „we wspaniały sposób po-
łączyć umiłowanie swej starej Ojczyzny z pracą dla Australii, której był znakomitym obywate-
lem”.

ADAM DOBRONSKI

KONTAKTY



„JESTEŚMY OD TEGO, BY ROZWIĄZYWAĆ PROBLEMY, A NIE PUSZYĆ SIĘ URZĘDEM”, powiedział w rozmowie z „Kontaktami” nowy wojewoda podlaski Marek Strzaliński (czytaj: str. 6).

NOWY WOJEWODA PODLASKI MAREK STRZALIŃSKI URZĘDOWANIE ROZPOCZĄŁ od udziału w sesji Sejmiku Samorządowego, którego był radnym (zgodnie z przepisami musiał zrezygnować z mandatu) oraz od deklaracji ścisłej współpracy z samorządem. Podkreślił również, że faktycznym gospodarzem regionu jest marszałek, a wojewoda ma zajmować się sprawami bezpieczeństwa i nadzorem prawnym. Strzaliński zapowiedział „odchudzenie” administracji rządowej.

NA OKOŁO MILION ZŁOTYCH OSZACOWAŁA SPÓŁDZIELNIA „MLEKOVITA” W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM STRATY spowodowane niezapowiedzianą półgodziną przerwą w dostawach energii elektrycznej. Szefostwo największej polskiej firmy mleczarskiej zastanawia się nad dochodzeniem rekompensaty na drodze sądowej, choć energetycy twierdzą, że doszło do losowej awarii.

40 ANARCHISTÓW ZATRZYMAŁA POLICJA W OPUSZCZONYM BUDYNKU w Białymstoku, uważanym przez „zbuntowanych” za siedzibę. Tłumaczyli, że zebrał się tam, by świętować, przy występach zespołów muzycznych, rocznicę zajęcia budynku na siedzibę. Policja interweniowała, ponieważ anarchiści zabarykadowali się i nie chcieli jej wpuszczać do środka.

PROKURATURA ODMÓWIŁA WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA W SPRAWIE ZARZUTÓW POSTAWIONYCH PRZEZ ZWIĄZKI ZAWODOWE kierownictwu Pepees SA w Łomży. „Zarzuty niegospodarności zawarte w liście otwartym do Ministra Skarbu Państwa, nie znajduje żadnego potwierdzenia”, stwierdziła Prokuratura.

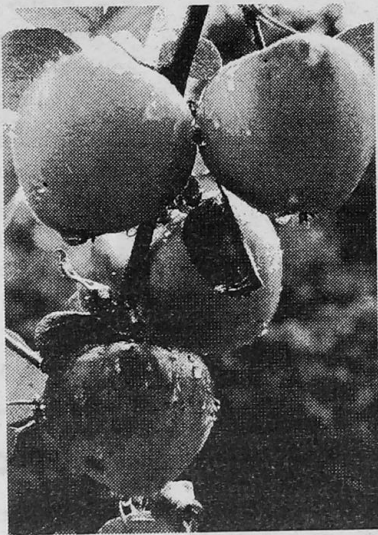
POMNIK UPAMIĘTNIAJĄCY GEN. NIKODEMA SULIKĄ ODŚLONIĘTY ZOSTAŁ w jego rodzinnej wsi, Kamiennej Starej koło Dąbrowy Białostockiej. General był dowódcą ZWZ-AK okręgu wileńskiego, walczył pod Monte Cassino. Zmarł w 1954 roku w Londynie. Jego prochy spoczywają obok żony w Kamiennej przy kościele.

ZARZĄD OKRĘGOWY PCK W ŁOMŻY, DZIAŁAJĄCY NA TERENIE DAWNEGO WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO, PODZIELONY zostanie na trzy zarządy rejonowe z siedzibami w Łomży: dla miasta oraz powiatów łomżyńskiego i kolneńskiego; w Grajewie dla parku grajewskiego oraz w Zambrowie dla powiatów

zambrowskiego i wysokomazowieckiego.

POJAWIŁA SIĘ SZANSA NA PRZEBUDOWĘ WJAZDU do Wysockiego Mazowieckiego od Zambrowa i Szepietowa. Samorząd przygotował projekt, który zyskał uznanie, a przede wszystkim dofinansowanie Banku Światowego. Głównym założeniem modernizacji jest zamiana niebezpiecznych skrzyżowań w bezpieczne ronda.

KOMISJA HERALDYCZNA W MINISTERSTWIE ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH NIE ZGODZIŁA SIĘ NA PROJEKT HERBU powiatu łomżyńskiego, w którym znalazły się sylwetki orla i jelenia oraz liście dębu. Miały symbolizować Mazowsze, Łomżę i pradawne puszczę. Eksperti uznali jednak, że herb nie byłby poprawny plastycznie. Samorząd w tej sytuacji zrezygnował z dalszych starań, ponieważ nie ma pieniędzy na za-



Jabłka w skupie są tak tanie, że pozostały na wielu drzewach. Jabłka w sklepach są drogie, że wielu nie stać, by sobie kupić i zjeść choć jedno, dwa dziennie.

mówienie projektu u zawodowych heraldyków.

JAKO CIĄG PRZESTĘPSTW ZAKWALIFIKOWAŁ SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY „WYCZYNY” kilku młodych mieszkańców miasta, którzy w lutym tego roku świętowali imieniny jednego z kolegów. Niedobory alkoholu na imprezie uzupełniali, wychodząc trzykrotnie na ulice Łomży i dokonując napadów rabunkowych pod groźbą użycia noża. Główni sprawcy napadów Marek M. i Marek Z. skazani zostali na 4 i 3 lata pozbawienia wolności, pozostali na mniejsze kary. Wyrok nie jest prawomocny.

DO UDZIAŁU W KONKURSIE NA NAJLEPSZY KARMNIK dla ptaków zapraszają dzieci do lat 12 Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Rada Osiedla nr 12. Zgłoszenia przyjmuje admini-

stracja osiedla (Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja) do 30 listopada.

CZTERY PIERWSZE ROZPRAWY ODBYŁY SIĘ w Sądzie Grodzkim w Kolnie. Sądził sędzia Mariusz Dmochowski.

AŻ Z POZNANIA JECHAŁ SKRADZIONYM BMW 47-letni Litwin zanim w okolicach Grajewa ujęła go policja. Złodziej miał pecha, ponieważ auto zostało na trasie rozpoznane przez kolegę właściciela, który powiedział policji.

Coraz MNIEJ NOWOŚCI WYDAWNICZYCH ORAZ GAZET I CZASOPISM jest w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Grajewie. Powód: coraz mniej pieniędzy na zakupy. To powoduje, że nawet w księgozbiorach podręcznych nie ma najnowszych encyklopedii czy słowników.

ZLIKWIDOWAĆ ZAMIERZA 4 SZKOŁY ŚREDNIE w przyszłym roku Zarząd Białegostoku ze względów i demograficznych (mały nabór) i oszczędnościowych.

GRAND PRIX VIII FESTIWALU POEZJI ŚPIEWANEJ I PIOSENKI AUTORSKIEJ „Jesień Bordów 2001” w Bielsku Podlaskim zdobył duet Euforia z Narwi. Po eliminacjach wystąpiło 10 wykonawców z Polski i Białorusi.

JEDNA Z NAJWYBITNIEJSZYCH SOPRANISTEK Olga Pasiecznik wystąpi w Dzień Zaduszny, 2 listopada, w „wieczorze pieśni” w auli Pałacu Branickich w Białymstoku.

„SYSTEMY TOTALITARNE. HAŃBA XX WIEKU” to wystawa w Archiwum Państwowym w Białymstoku, dokumentująca okrucieństwo komunizmu, hitleryzmu, zbrodnie Pol Pota w Kambodży i inne totalitarne akty przemocy.

Znaki czasu

- Koalicja rządowa SLD-UP z PSL jest dobrym rozwiązaniem, uważa 57 proc. respondentów CBOS; 18 proc. jest niezadowolonych.

- Bezterminowo odroczonej został proces mający wyjaśnić aferę w FOZZ. Śledztwo w sprawie trwało siedem lat, akta sprawy liczą 300 tomów. Dotychczasową przewodniczącą składu orzekającego sędzią Barbara Piwnik, została ministrem sprawiedliwości i proces trzeba zacząć od nowa. Jeśli nie zakończy się do 2005 r., ulegnie przedawnieniu.

- Czy przesunięcie terminu wprowadzenia nowych matur z roku 2002 na rok 2005 jest zgodne z konstytucją chce zbadać rzecznik praw obywatelskich.

- Polskie Linie Lotnicze LOT SA zapowiedziały, że zwolnią 808 pracowników (19 proc. zatrudnionych), w tym 97 pilotów. Pozo- tym 290 osób musi odejść na emeryturę.

- Prezydent odebrał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski S. Supruniukowi, byłemu komendantowi UB w Nisku. Biuro prasowe prezydenta poinformowało, iż order został przyznany w wyniku „wprowadzenia w błąd”; organ sporządzający wniosek nie podał prezydentowi wszystkich istotnych okoliczności.

- Kazimierz Grabek, słynny „król żelatyny”, który od marca przebywał w areszcie śledczym, próbował popełnić samobójstwo, ale został uratowany przez jednego z aresztantów.



NAGRODY MARSZAŁKA

Mikołaj Buszko, dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury, organizator cieszących się ogromną renomą Międzynarodowych Festiwali Muzyki Cerkiewnej, Kazimierz Uszyński, dyrektor Muzeum Rolnictwa im. księdza Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, oraz Wiktor Wolkow, wybitny fotografik przyrody, zostali tegorocznymi laureatami nagród marszałka województwa. Przyznawane są od dwóch lat za twórczość artystyczną, upowszechnianie i ochronę dóbr kultury, a wyboru dokonuje kapituła. W tym roku zgłoszonych było 40 kandydatów.

ŚMIAŁA DECYZJA

Unikalną na skalę nie tylko regionu decyzję podjęły władze Zambrów: 31 rodzin, oddanego niedawno do użytku budynku komunalnego przez 12 lat nie będzie musiał płacić czynszu. Wszyscy zaoszczędzą po około 10 tysięcy złotych, ale w zamian zgodzili się przyjąć lokale, w których są tylko podstawowe instalacje (elektryczna, grzewcza i wodno-kanalizacyjna) i przystosować je na własną rękę. Samorząd został zmuszony do tego rodzaju „eksperymentu”, ponieważ w kasie nie ma pieniędzy na dokonanie remontu w dawnej koszarowej kamienicy, jaką Zambrów otrzymał od wojewody dwa lata temu.

DZWON KARDYNAŁA

Dzwon, noszący imię Stefana Kardynała Wyszyńskiego, otrzymała parafia pod wezwaniem Krzyża Świętego w Łomży. Ten dar serca ufundowali pracownicy przedsiębiorstw, związanych z gospodarką wodno-ściekową, komunalną i ochroną środowiska w Polsce, oraz uczestnicy XI Ogólnopolskiej Pielgrzymki Pracowników Wodociągów i Kanalizacji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska na Jasną Górę. Dzwon z wizerunkiem Kardynała wykonany został w ludwisarni Zbigniewa Felczyńskiego.

Z KSZTAŁTÓW CIENIA

Pod takim hasłem przebiegać będą obchody 200-lecia Zespołu Łomżyńskich Cmentarzy Wyznaniowych przy ulicy Mikołaja Kopernika.

Program:

- 1 i 2 listopada (czwartek, piątek) — doroczna kwesta „Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne” na zabytkowym cmentarzu, gdzie zaprezentowana zostanie wystawa fotografii, plon konkursu organizowanego przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Redakcję „Kontaktów” i Gabs Foto Express;
- 2 listopada (piątek), aula I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Kościuszki przy ul. Bernatowicza 4, godz. 18.00 — wieczerza jubileuszowa z zaduszkowym koncertem Kwartetu Alla Breve, promocją albumu fotograficznego „Z kształtów cienia” (dochód ze sprzedaży książki zostanie przeznaczony na ratowanie cmentarzy zabytków) i podsumowaniem tegorocznej kwesty;
- 3 listopada (sobota), Klub PopArt Miejskiego Domu Kultury i Domu Środowisk Twórczych przy ul. Wojska Polskiego 3, godz. 20.00: Zaduszki Jazzowe z udziałem znanego Kwartetu Braci Małkowskich (wstęp wolny).

ŚMIETNIK POLITYCZNY



Minał miesięczny termin, w którym kandydaci na posłów i senatorów mieli obowiązek posprzątać po swojej kampanii wyborczej. Zlekceważyli go prawie wszyscy. Przystanki, drzewa, stacje trafo (mamy dokumentację zdjęciową z Kolna, gdzie puszy się nadal kandydat Leszek Kmiec) i wiele innych przedziwnych miejsc we wsiach, miasteczkach i miastach Podlaskiego nadal szpecą sponiewierane przez deszcz, wiatr i człowieka plakaty. Można by machnąć ręką na przegranych. Ale kandydaci, którzy zostali posłami, jak Marek Zagórski (na zdjęciu, wykonanym w poniedziałek, 29 października), mają stanowić prawo dla innych. A łamią je sami i to od początku! Poseł, który „wisi” z domalowanymi kłami i obrzucony błotem, obniża nie tylko swój autorytet, ale także Sejmu.

ADENAUER SIĘ INTEGRUJE

Imię Konrada Adenauera, kanclerza, który po klęsce III Rzeszy odtworzył potęgę i pozycję Niemiec w świecie, otrzymał Klub Integracji Europejskiej, działający przy III LO w Białymstoku. Uroczystość nadania imienia człowieka, którego nazwisko w czasach PRL służyło za antypolski symbol, połączona została z I Podlaskim Kongresem Europejskim. Dzięki takiej inicjatywie jak wasza, młodzież ma większą szansę poszerzyć wiedzę o Europie, procesie integracji i miejscu Polski, napisał Jan Twardowski, nowy główny negocjator w rozmowach o przyjęcie Polski do UE.

CO PO JEDWABNEM?

26 żydowskich cmentarzy i 6 synagog przetrwało do dziś na Ziemi Łomżyńskiej. To materialny ślad kilkusetletniej obecności Żydów w Polsce. O trwałych śladach, także niematerialnych, mówili uczestnicy konferencji Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, poświęconej stosunkom polsko-żydowskim w XIX i XX w. „Właśnie wróciłem z konferencji w Berlinie. Dużo mówiło się też o Jedwabnem, gdyż akurat ukazała się po niemiecku książka Jana Grossa. Podobnych pogromów na Ziemi Łomżyńskiej było, jak niektórzy twierdzili, około 30. Mają się na ten temat, a zwłaszcza dobrze podobno udokumentowanej zbrodni w Radziłowie, ukazywać następne publikacje”, powiedział profesor Adam Dobroński, nasz współpracownik.

EGIPSKA FATAMORGANA

Egipska firma Arab Contractors nie dokończy już prawdopodobnie rozbudowy budynków szkoły podstawowej i gimnazjum w Wysokim Mazowieckiem. Pół roku temu spółka, mająca podobno gwarancje swego rządu, straciła polskie pozwolenie na działalność, a władze Wysokiego Mazowieckiego od dłuższego czasu nie mogą nikogo znaleźć w warszawskim przedstawicielstwie AC. Jak zapewnia burmistrz, oba budynki zostaną dokończone i to bez zwiększania kosztów przewidywanych w kontrakcie z Arabami.

OŚWIECANIE NA KRECIE

Kredytem bankowym samorząd Łomży będzie musiał ratować sytuację w oświacie. Poprzedni kredyt pozwolił na spłacenie różnego rodzaju zobowiązań placówek oświatowych, ale nie wystarczył na przewidziane ustawowo podwyżki płac nauczycieli. Mimo oporu części radnych władze miasta uznały, że pożyczka wypadnie taniej niż koszty przegranych z pewnością procesów przed sądem pracy, jakimi grożą organizacje związkowe. Zarząd Miasta przygotował także program oszczędności i reorganizacji w oświacie, który ma ograniczyć wydatki w budżecie miasta. Przewiduje likwidowanie i łączenie placówek, scentralizowanie ich księgowości, pełną odpłatność za posiłki w szkolnych stołówkach (z wyjątkiem finansowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dla dzieci z najuboższych rodzin).

ZAPROSILI NAS

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na warsztaty szkoleniowe policjantów służby prewencji oraz na otwarcie wystawy „Impresje fotograficzne” aspiranta sztabowego Czesława Zdanowicza.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrówie — na wystawę malarstwa Stanisława Borzuchowskiego i Józefa Matuszelańskiego.

• Urząd Gminy w Sokołach — na VII Bieg Niepodległości.

• Klasa III b Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży — na wernisaż poplenerowy.

• Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży — na uroczystość ślubowania klas pierwszych.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Łomży — na uroczystość z okazji 3. rocznicy nadania szkole imienia.

• Drużyna Weteranów i Seniorów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej — na Jubileuszowe XX Spotkanie Listopadowe.

• Urząd Miejski oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Łomży, Stowarzyszenie Gmin „Ekorozwój Dorzecza Narwi”, Instytut Zaopatrzenia w Wodę i Budownictwa Wodnego Politechniki Warszawskiej, Centrum Techniki Budownictwa Komunalnego w Warszawie, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku oraz NIRAS — Consulting Engineers and Planners z Danii — na konferencję „Problemy ochrony jakości wód oraz gospodarki osadami ściekowymi w świetle praktycznych doświadczeń na obszarze dorzecza Narwi”.

Dziękujemy.

— Która z ról bardziej panu odpowiada: reprezentanta rządu w terenie, czy reprezentanta województwa w rządzie?

— W tej sprawie nie ma żadnych wątpliwości: wojewoda jest przede wszystkim przedstawicielem rządu w regionie. Co nie oznacza, że nie ma obowiązku informować rządu o istotnych sprawach w regionie. Od kiedy jednak powstał samorząd wojewódzki, to on przejął obowiązki gospodarza i przedstawiciela interesów lokalnych. Informacja do rządu płynie różnymi kanałami: przez partie polityczne, organizacje społeczne, samorządy.

— Jaki styl zarządzania najbardziej panu odpowiada: dyktator czy mediator?

— Nie mam prostej odpowiedzi. Każda sprawa wymaga innych sposobów. Jest miejsce na nakazy i na mediacje. Uważam jednak, że dojrzała demokracja polega na tym, iż ludzie sami się ze sobą dogadują bez żadnego pośrednika. Na przykład, spory w samorządach powinny być rozstrzygane w rodzinie samorządowej, bez udziału administracji państwowej. Ja jestem przede wszystkim strażnikiem praworządności i polityki rządu.

— W Białymstoku politycy mówią między sobą o przewadze Łomży we władzach wojewódzkich; stąd pochodzicie pan i marszałek Zgrzywa. Sądzi pan, że to może mieć jakieś znaczenie?

— Chyba tak. Zwłaszcza w Łomży. W Białymstoku nikt mi tego nie dał odczuć, ale łomżanie wciąż mnie o to pytają, jakby mieli wątpliwości, czy ktoś stąd może skutecznie pracować w Białymstoku. A może jest to przejaw troski o mnie?

— Pana poprzedniczka miała, delikatnie mówiąc, nie najlepsze stosunki z Urzędem Marszałkowskim. Czy chce pan coś w tej materii zmienić?

— Nie zastanawiałem się nad tym, jakie stosunki łączyły moja poprzedniczkę z Urzędem Marszałkowskim. Znam to tylko z prasy. Ale niezależnie od tego mam własne wyobrażenie, jak te stosunki powinny wyglądać. Zresztą, nie chodzi tylko o Zarząd Województwa, lecz o wszystkie samorządy. Bo one wszystkie mają jednakowe znaczenie. Będę pilnować przestrzegania prawa przez te instytucje, ale w sposób przyjazny: wspierać ich pracę, doradzać, szkolić.

— Na początku kadencji pana poprzedniczka storpedowała inicjatywę radnych Sejmiku w sprawie wojewódzkiego programu bezpieczeństwa z udziałem wszystkich samorządów. Czy naprawdę polityczna odpowiedzialność wojewody za bezpieczeństwo kłóci się z taką inicjatywą?

— Wręcz przeciwnie. Nie wyobrażam sobie skutecznej walki o bezpieczeństwo bez udziału samorządów gminnych, powiatowych,

i, oczywiście, wojewódzkiego. Jeśli cel jest tak oczywisty i wspólny, to łatwo będzie się porozumieć. Liczę na współpracę samorządów z administracją państwową i policją.

— Jakie sprawy uważa pan za najważniejsze na początku swego urzędowania?

— Nie ma spraw nieważnych. Są jednak bardziej pilne. To ostatnia chwila, aby wpłynąć na kształt budżetu państwa w sprawach, które nas dotyczą. Robimy to wspólnie z naszymi parlamentarzystami. Po drugie, trzeba uważnie przyrzeć się wszystkim wydatkom budżetowym na ten rok. Obawiam się, że będą takie jednostki samorządowe, które budżetów nie wykorzystają. Przy obecnej mizerii finansów publicznych jest to niedopuszczalne marnotrawstwo.

— Może jakieś przykłady...

— Nie. Nie chcę nikogo pouczać ani krytykować. Zależy mi na partnerstwie z samorządami. Nie chcę ich zrażać mentorskim tonem.

— Co prawda Urząd Wojewódzki nie zajmuje się gospodarką, odpowiada jednak za prywatyzację niektórych przedsiębiorstw państwowych. Ostatnio dwie prywatyzacje budziły sporo emocji. Chodzi o Cefarm i Białostockie Zakłady Mięsne.

— Rzeczywiście. Zwłaszcza ta

— Panie marszałku, jak pan przyjął zmianę na stanowisku wojewody?

— Bez emocji. Zmiana była nieuchronna i od dawna oczekiwana. Wynika z nowego układu sił, który wyłonił się po wyborach parlamentarnych. Jeśli zaś chodzi o Marka Strzalińskiego, to uważam go za człowieka dobrze przygotowanego do pełnienia swojej funkcji. Ma przecież duże doświadczenie administracyjne i samorządowe. Do niedawna był radnym Sejmiku: zna więc sprawy województwa także od tej strony.

— A może pańska sympatia do nowego wojewody wynika z faktu, że obaj pochodzicie z Łomży?

— Nie łączy nas patriotyzm lokalny ani poczucie wspólnoty interesów, jak to się czasami słyszy. Pożytek z pochodzenia z jednego miasta jest taki, że znamy się od dawna. Jeśli żywie pewne nadzieje związane z nowym wojewodą, to nie wynikają one z naszych łomżyńskich korzeni, a bardziej z jego ostatniego wystąpienia na sesji Sejmiku, kiedy zrzekał się mandatu radnego. Wówczas bardzo wyraźnie określił zakres kompetencji swego urzędu i samorządu wojewódzkiego. I jego punkt widzenia na te sprawy zgadza się z naszym. Przede wszystkim, jasno określił, że gospodarzem wo-

drugą jest szczególnie trudna, bo Zakłady są w fatalnej sytuacji ekonomicznej i z miesiąca na miesiąc przynoszą coraz większe straty. Jednak załoga i związki zawodowe nie chcą tego przyjąć do wiadomości. Potrzebne są szybkie decyzje, bo inaczej sprawa sama się rozwiąże w najmniej korzystny

Z
MARKIEM
STRZALIŃSKIM
wojewodą podlaskim
rozmawia
Jan Oniszcuk.



Jestem strażnikiem

dla nas sposób: firma zbankrutuje.

— A sam Urząd Wojewódzki? Jak pan go znajduje?

— To kolejna pilna kwestia. Czekają nas wiele pracy nad poprawą jakości jego funkcjonowania.

— Będą zmiany?

— Na pewno. Trzeba dostosować organizację do zadań administracji publicznej. Chodzi też o poprawę pracy, czyli jakości obsługi naszych kontrahentów. Dochodzą do mnie głosy, że jest źle.

Jesteśmy po to, żeby rozwiązywać problemy, a nie puszyć się powagą urzędu.

— Może pan podać jakieś przykłady.

— Niestety, nie. Jestem tu bardzo krótko i nie chcę, aby moje wypowiedzi w prasie były odbierane jako sygnał do ataku na jakiś wydział. Jednak zmiany będą to wkrótce.

— Czekają nas więc rewolucja w Urzędzie Wojewódzkim?

— Nazwałbym to raczej dynamiczną ewolucją.

województwa jest marszałek i samorząd województwa.

— Czy to oznacza, że poprzednio sprawa podziału kompetencji między wojewodą a marszałkiem nie była jasna?

Ze
SŁAWOMIREM
ZGRZYWĄ
marszałkiem
województwa podlaskiego
rozmawia
Jan Oniszcuk

Jestem gospodarzem

— Dokładnie tak. Krystyna Łukaszuk, poprzedniczka Marka Strzalińskiego, miała na ten temat inny pogląd niż my. Dlatego co jakiś czas wybuchały między nami spory kompetencyjne. Nie mogłem się zgodzić na to, aby Urząd Marszałkowski był traktowany jak jeden z wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. A odnosiłem wrażenie, że tak właśnie jest.

— Czy Zarząd Województwa spotkał się już z nowym wojewodą?

— Tak. Ustaliliśmy, że będziemy spotykać się częściej. Teraz kontakty nawiążą odpowiedni dyrektorzy wydziałów i departamentów, aby skoordynować dzia-

łania tam, gdzie jest to możliwe. — Czy, pana zdaniem, dobra współpraca wojewody z Zarządem Województwa jest konieczna dla rozwoju województwa?

— Z pewnością będzie temu sprzyjać. I tu nie chodzi tylko o dobrą atmosferę pracy. Przecież samorząd wojewódzki nie realizuje jakiejś niezależnej polityki, lecz część polityki państwa, reprezentowanego przez rząd. Postawą naszej działalności jest kontrakt, podpisywany z rządem. Stamtąd czerpiemy większość pieniędzy na rozwój. Współpracą z urzędem wojewody jest więc dla nas czymś oczywistym i po-



Ci, którzy raz do roku przyjeżdżają z daleka na Święto Zmarłych, mogą nie znaleźć na szczuczyńskim cmentarzu mogił najbliższych!

7

Trwa „porządkowanie” cmentarza parafialnego. W miejscu, gdzie są zaniedbane mogiły z metalowymi krzyżami i betonowym obramowaniem, a brak jest tabliczek z nazwiskiem, można dokonać nowego pochówku. Co bardziej przedsiębiorczy, chcąc wystawić sobie za życia grobowiec na „starym cmentarzu”, z latwością je znajdują (wystarczy usunąć tabliczkę). I tak kamieniany obelisk z 1927 roku z okalającymi słupkami został zabetonowany w fundamentach nowego grobowca. Kilka mogił dalej ktoś powiększył swoją parcelę, przesuwając słupki pomnika z brązowego granitu z 1918 roku. Niektórych mogił po prostu nie ma: zniknęły, niepostrzeżenie z dnia na dzień.

Los nie oszczędził też najbardziej znanego pomnika z 1887 r.: kłęczącego aniołka na grobie 5-letniej Marysienki Zawodzińskiej. Aniołek z szarego piaskowca stracił głowę w czasie I wojny światowej, teraz bezpowrotnie przypadło epitafium na płycie nagrobnej, z którego wynikało, iż pomnik ufundował dziadek dziecka. Krypta z trumienką zachowała się w niezłym stanie (jak mówili robotnicy). Przesunęli więc trumienkę w głąb krypty, założyli wejście ceglami, by zrobić miejsce dla powstającego przed aniołkiem grobowca.

Stojący obok piękny, odlany z metalu krzyż z nadłamaną od-

lewana tablicą, zniknął razem z metalowymi słupkami i poprzeczkami.

Wśród krzewów leży przewrócony, najstarszy na cmentarzu pomnik z piaskowca Antoniego Sierkowskiego z 1878 roku. Położony jest w atrakcyjnym miejscu, więc zapewne któregoś dnia na jego miejscu powstanie nowy grób.

Krzewy rozsadzają pomnik właściciela wsi Bęckowo, Chojnowskiego z 1891 roku. Porastają też pomnik kawalera orderowego Pawła Czyhiryna z 1887.

Chaszcze całkowicie skrywają kamienny pomnik, ufundowany w 1931 przez Polską Macierz Szkolną „ofiarnemu patriocie” Stanisławowi Karolowi Linebur-

metalowymi krzyżami, wypalonymi zniczami i brudnymi kwiatami, wyciągniętymi ze śmietnika.

Za murem na dawnym cmentarzu ewangelickim od dawna nikogo nie pochowano. Kilka metalowych krzyży widocznych jest tylko jesienią, gdy opadną liście bzu. Tuż przy murze porośnięte mchem, zarzucone piaskiem i

Szedł zobaczyć, jak stawiają grobowiec, i potracił go samochód...



gowi. Na zaniedbanej mogile lekarza Bolesława Tomaszewskiego (zm. 1942 r.) ostała się tabliczka, więc może grób przetrwać.

W tym roku rodzina Brajczewskich z Warszawy nie doliczy się na cmentarzu wszystkich mogił. Z trzech stojących obok siebie żelaznych krzyży obramowanych betonem usunięto dwa, a na ich miejscu powstaje grobowiec.

— Nie wolno usuwać krzyży, to tak jakby wyrzucić człowieka z grobu — mówi spotkany na cmentarzu człowiek. — Wie pani, że tego grobowca na miejscu Brajczewskich jeszcze nie zdążyli postawić, a już nowy właściciel nie żyje. Szedł zobaczyć, jak stawiają grobowiec i tuż obok cmentarza potracił go samochód. Nie ma krzyża ani płyt, a on już biedak leży. W tym jest ręka Boga...

Na cmentarzu ustawione zostały kontenery, usunięta leżąca od roku przyzma śmieci; na jej miejscu w jeden dzień usypano 8 mogił, przyozdobionych starymi

gruzem z naprawianego muru cmentarza katolickiego, trzy tablice z piaskowca (starsze niż pomniki za murem): Ernesta Wilhelma i Henryka Braunów z 1841 i 1859 r. oraz Michaliny z Kuligów Filipkowskiej z 1873 r...

Cmentarz prawosławny został tylko we wspomnieniach starszych mieszkańców. Jeszcze na początku lat 80. co odważniejsi zaglądali do grobowca Naczelnika Powiatu Szczuczyńskiego Dymitra Spiridonowa, w którym zachowały się w świetnym stanie zwłoki w galowym mundurze. Piękna łukowa brama, wiodąca na cmentarz, runęła wraz z grobami, gdy cmentarz zamieniono w zwirownię. Niektórzy żartowali, że Rosjanie będą straszyć na ulicach, ponieważ ich kości zabetonowano w... słupach elektrycznych. Dzisiaj na miejscu malowniczej góry „ruskiego cmentarza” jest złomowisko starych samochodów...

Miejsca wiecznego spoczynku...

BARBARA PASZKOWSKA

TYLKO W NISSANIE



Almera Tino
taniej o
9 000 zł

Trzy powody, dla których powinieneś tam być

- ALMERA TINO • silnik z NVCS • ABS, EBD, BA • 4 poduszki powietrzne
- klimatyzacja • radio • najbezpieczniejszy samochód w swojej klasie
- PRIMERA SV • limitowana wersja • alufelgi i zmieniarzka CD • chromowane dodatki • nowa tapicerka • białe tarcze zębarów • ALMERA • obniżka cen
- autosłarn, komplet opon zimowych i wbudowane radio lub alufelgi gratis

Primera SV
69 900 zł



Almera
zaoszczędzisz
do 9 000 zł

Szczegóły u dealerów Nissan Poland

SALON I SERWIS
MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31



Nieograniczone
możliwości

fak. 7818

KONTAKTY



ZOSTAŁ Z NAMI...

Rzesze wiernych pożegnały swego pasterza, ks. prałata Tadeusza Uszyńskiego. Syna Ziemi Łomżyńskiej, wiernego kapłana i patriotę, pułkownika WP, Kapłana Honorowego Jego Świątobliwości, Kanonika Honorowego Kapituły Łomżyńskiej, proboszcza parafii Świętego Andrzeja Apostoła w Warszawie, byłego rektora kościoła akademickiego Św. Anny w Warszawie i duszpasterza akademickiego.

Odszedł wielki człowiek, niepowtarzalna osobowość.

Ks. prałat Tadeusz Uszyński urodził się w 1929 r. w Bogutach, pochodził z drobnej szlachty. Tu, w kościele pw. Wszystkich Świętych został ochrzczony, przyjął I Komunię Świętą, bierzmowanie. Tu ukończył szkołę powszechną, małą maturę zdał w Ciechanowcu, następnie rozpoczął naukę w Gimnazjum Księży Salezjanów w Różanymstoku. W 1950 roku przekroczył progi Wyższego Seminarium Duchownego; studiował teologię na Uniwersytecie Warszawskim i Akademii Teologii Katolickiej. Święcenia Kapłańskie przyjął z rąk bp. Majewskiego w 1955 roku.

Jako wikariusz pracował w Józefowie, Piasecznie i w Warszawie.

W latach sześćdziesiątych studiował w Paryżu i Monachium. W 1966 roku otrzymał nominację na rektora kościoła akademickiego Św. Anny w Warszawie. W 1984 roku został proboszczem parafii Św. Andrzeja Apostoła na Chłodnej w Warszawie. Przy tej parafii zawiązało się Światowe Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Sybiraków, Związek Piłsudczyków, Stowarzyszenie Kombatantów Wojny Polsko-Bolszewickiej w 1920 roku i ich Rodzin, Stowarzyszenie Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Więźniów II Wojny Światowej.

Ks. prałat Tadeusz Uszyński współtworzył utworzenie Muzeum i pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zuzeli, był organizatorem i współtwórcą Ośrodka Pamięci Prymasa Tysiąclecia w Bogutach Piankach.

Wspierał swoją rodzinną parafię; ufundował ołtarz i dzwony (również tablicę upamiętniającą nadanie imienia księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego Szkole Podstawowej w Bogutach), dbał o cmentarz wojenny z 1920 roku.

Zdaje się, że ze śmiercią człowieka zamyka się cały jego świat: jego pierwszy krzyk, pierwszy uśmiech i ostatnie spojrzenie w lazur nieba. Jednak nie wszystko umiera. Pozostaje to, co dał z siebie innym. Ks. Tadeusz Uszyński pozostawił bardzo wiele.

Roman Świerżewski
Boguty-Pianki

WĄGLIKOWA MAKABRA

Policja w Augustowie została zawiadomiona o podejrzaną paczkę na klatce schodowej jednego z bloków przy ulicy Kasztanowej. Próbkę niezidentyfikowanej substancji są badane w laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

— Szłam po zakupy, zwróciłam uwagę na małe zawiniątko leżące na podłodze — opowiada mieszkanka bloku. — Początkowo pomyślałam, że coś komuś wypadło. Dopiero kiedy wracałam i zobaczyłam, że częściowo już rozpakowana paczka zawiera biały proszek, postanowiłam zadzwonić na policję.

Mówi, że choć nie chciała robić niepotrzebnej sensacji, obawiała się o bezpieczeństwo mieszkańców bloku.

Wkrótce przybyli strażacy. Ubrani w specjalne gazoszczelne kombinezony, zabrali proszek i odkazili teren.

— Był to pierwszy przypa-

dek podejrzenia kontaktu z bakteriami węgliką w powiecie — Arkadiusz Prymaka, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, powściągliwie ocenia sytuację. — W Polsce było ich więcej; dziennie około 40 alarmów. Jednak nie należy wpadać w panikę, gdyż wszystkie okazały się fałszywe. Dowcipnisie, którzy zabawiają się kosztem sfrustrowanych ludzi, nie zdają sobie tylko sprawy z tego, że przeprowadzenie akcji pociąga za sobą olbrzymie koszty psychiczne i finansowe. Każde użycie specjalistycznego sprzętu to około 3 tysięcy złotych.

Wyniki badań będą znane w najbliższym czasie. Zarówno kobieta, która zawiadomiła policję, jak i pracownicy Sanepidu twierdzą, że tajemnicza substancja to prawdopodobnie cukier.

— Nie wydaje nam się, aby biały proszek znajdujący się w paczce był zakażony węgliką

— mówi inspektor z Sanepidu. — Prawdopodobnie jest to żart lub dziwny zbieg okoliczności. Musimy jednak sprawdzać każde sygnały.

Policja obawia się zwiększenia liczby dowcipów zainspirowanych węgliką. Ostrzega, że autorzy „węglikowych żartów” będą surowo karani.

CO TO JEST WĄGLIK?

Bakteria wywołująca węglik (*Bacillus anthracis*) została wyizolowana w 1876 roku przez Roberta Kocha. Zarazki atakują przede wszystkim zwierzęta (kozy, owce, bydło), jednak mogą także wywoływać choroby u ludzi. Zażarcie następuje najczęściej przez zranioną skórę. Zachorować można także w wyniku zjedzenia pożywienia zarażonego bakteriami oraz wdychania bakterii. Nie jest natomiast możliwe zarażenie się od osoby chorej.

Z trzech postaci węglika (skórnej, jelitowej i płucnej) dwie ostatnie często kończą się śmiercią, zwłaszcza gdy nie udaje się szybko ustalić rozpoznania. Antybiotyki, głównie penicylina, tetracyklina i erytromycyna, są skuteczne, jeśli podane są szybko, przed wystąpieniem objawów. Pierwsze symptomy zakażenia występują po około trzech dniach i przypominają banalną infekcję górnych dróg oddechowych. Później pojawiają się wymioty, problemy z oddychaniem i wysoka gorączka. Ostatnia faza to krwotoki zewnętrzne i wewnętrzne.

Ze względu na łatwe przechowywanie przetrwalników (nawet kilkadziesiąt lat), węglik dobrze nadaje się na broń biologiczną.



Tarpan wyginął w XIX wieku. Na szczęście, najwięcej cech dzikich przodków zachowało się u prymitywnych ras koni we wschodniej Polsce. W 1936 roku w Puszczy Białowieskiej utworzony został rezerwat, w którym zgromadzono grupę prymitywnych koni i przeprowadzono selekcję w celu wyhodowania konika o następujących cechach: niewielki wzrost (110–130 cm), umaszczenie myszate, wytrzymałość na surowe warunki bytowania. Dziś konik ten nazywany jest: tarpinem polskim, leśnym.

Hodowany jest w Popielnie na Mazurach oraz Parkach Narodowych, Roztoczańskim i Białowieskim.

MAŁE, MYSZATE, WYTRWAŁE



Na zdjęciu: tarpany w Białowieży.

Centrum tworzy Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego w Białymstoku, która zabytkowy budynek w centralnej dzielnicy Łomży nabyła od Starostwa. Dziś jeszcze w budynku znajdują się: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, pięć organizacji pozarządowych (Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Biuro Porad Obywatelskich, Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych Przez III Rzeszę, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Polski Czerwony Krzyż) oraz Przychodnia nr 1, należąca do Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Budynek przy Polowej 53, mienie skarbu państwa, zgodnie z ustawą, Zarząd Powiatu przejął od wojewody. Na początku roku zaczęły się pierwsze „podchody”, by przejęła go Podlaska Fundacja. Starosta wyjaśniał, iż kamienica wymaga pilnego i kosztownego remontu, starostwo nie ma na to pieniędzy i nie ma ich skąd zdobyć na ten cel. Tymczasem trafia się partner, który chce budynek w części nabyć, a cały odnowić i zmodernizować.

— Tu nie było i nie ma żadnych złych podtekstów. Ta decyzja to interes powiatu. Z tej zaniechanej kamienicy zrobimy perełkę, ozdobę Łomży — przekonuje i dziś starosta Wojciech Kubrak.

Ale już wtedy w mieście zawrzało, bo według pierwszych przymiarek miała tu zostać nadal tylko przychodnia. Szefowie organizacji pozarządowych przekonywali, że gdy ich siedziby są obok siebie razem, tworzą swoiste centrum pomocy społecznej (pisał o tym w tekście M. Tockiej „Rozbite centrum”, „Kontakty” nr 16/2001). Starosta znalazł dogodne rozwiązanie: wszystkim organizacjom zastrzeżenie siedziby w budynku przy Szosie Zambrowskiej.

Na sprzedaż części budynku przy Polowej 53 zostały ogłoszone dwa przetargi. Informacje o nich ukazywały się w prasie, komunikaty wisiały sześć tygodni na tablicy ogłoszeń w starostwie. Jednak do pierwszego i drugiego przetargu przystąpiła tylko Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego.

— Nie rozumiem tych emocji. Do przetargu mógł przystąpić każdy. Także firmy z Łomży. Sądę, że źródłem tej burzy są jakieś animozje z przeszłości Łomża kontra Białystok. Ale przecież ten budynek zostanie w Łomży i będzie służył mieszkańcom tego miasta. Głównym celem Fundacji jest pobudzenie wzrostu ekonomicznego i ożywienia gospodarczego — przekonuje Marek Wałuk, dyrektor ds. zarządzania nieruchomościami w Fundacji.

Fundacja kupiła sześćdziesiąt procent kamienicy, pozostała część należy do starosty. Zgodnie z umową ma zapłacić 360 tys. zł (zapłaciła) oraz włożyć w remont minimum 340 tys. zł. Nowy właściciel od początku planował utworzenie Centrum Przedsiębiorczości.

Centrum, jak wyjaśnia dyrektor, będzie prowadziło punkt kon-

sultacyjno-doradczy: bezpłatnie każdy mały i średni przedsiębiorca oraz rozpoczynający działalność gospodarczą uzyska informacje prawne, administracyjne, dotyczące marketingu, zasad finansowania, zarządzania; jak wypełnić wniosek kredytowy, zrobić biznesplan; skorzysta z bazy danych o przedsiębiorstwach.

— Centrum będzie także kojarzyło partnerów gospodarczych, udostępni programy unijne, będzie organizowało szkolenia — zapewnia dyrektor M. Wałuk.

Przyznaje, że na statutowe zadania Centrum Fundacja będzie potrzebowała dwóch pokoi i salę konferencyjną. Pozostałe pomie-

„Lokale do wynajęcia w Łomży”, krzyczy barwne ogłoszenie, uzupełnione zdjęciem zabytkowego budynku przy ulicy Polowej 53. Pod zdjęciem dopisek: „Poszukujesz atrakcyjnego, nowoczesnego gabinetu, lokalu na aptekę, lokalu handlowego, biurowego lub usługowego? Znajdziesz go w Centrum Przedsiębiorczości”.

Centrum niezgody

szczenia będzie wynajmowała. Z propozycją wynajęcia lokalu na gabinety Fundacja dotarła do środowiska medycznego i prawniczego. „W zabytkowym, dwukondygnacyjnym budynku, powstanie kilkanaście lokali, idealnych do prowadzenia działalności gospodarczej, handlowej, usługowej lub biurowej. Doskonała lokalizacja obiektu przy jednej z głównych ulic w centrum miasta, reprezentacyjna forma budynku i wysoki standard wykonania, przyczynia się niewątpliwie do dużej atrakcyjności naszej oferty”, kusi rozesłana ulotka Fundacji. W tym momencie wszyscy doskonale wiedzą, że na budynku, tylko wynajmując lokale, można zarobić. I natychmiast rodzi się pytanie: czy na tym miała polegać rola Centrum Przedsiębiorczości w mieście, czy starostwo powinno wyzbywać się zabytkowej kamienicy?

Grzegorz Chodnikiewicz, dyrektor Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży, któremu podlega Przychodnia nr 1, znajdująca się w sprzedanym budynku, twierdzi, iż obecna sytuacja (sprzedaż i rozsyłane ogłoszenia z propozycją wynajmowania lokali) jest niekorzystna dla przyszłego funkcjonowania Przychodni; pacjenci mogą odejść i zmienić lekarzy, co w konsekwencji grozi jej likwidacją.

— Informowałem starostę o swoich niepokojach, rozmawiałem na temat lokalizacji Przychodni w tym budynku. Najpierw miała się mieścić na parterze od ulicy. Teraz starosta zaproponował, aby gabinety lekarskie były na parterze i piętrze w bocznym skrzydle. To bardzo niekorzystne dla pacjentów. Nie mogę się na to zgodzić. Mówiłem o tym w czasie spotkania z dyrektorem Fundacji. I za tę niezgodę płacę odwołaniem — mówi Grzegorz Chodnikiewicz.

Na sesji Rady Powiatu starosta poinformował bowiem radnych, iż zwrócił się do Rady Społecznej ZPOZ w Łomży o zaopiniowanie wniosku



w sprawie odwołania dyrektora G. Chodnikiewicza. Opinia Rady nie jest w żaden sposób wiążącą dla starosty; dyrektora ZPOZ powołuje i odwołuje wyłącznie starosta.

— Sprawa budynku przy ulicy Polowej absolutnie nie ma związku z odwołaniem dyrektora Chodnikiewicza. Główny powód najogólniej można nazwać brakiem współpracy — twierdzi starosta Wojciech Kubrak.

Przekonuje, że w Przychodni nr 1 po remoncie znacznie poprawią się warunki pracy dla lekarzy i pacjentów. Planuje w jedno miejsce, właśnie na Polową, przenieść wszystkie gabinety tej Przychodni. Teraz są niektóre w budynku przy Szosie Zambrowskiej. Takie rozwiązanie będzie wygodniejsze dla chorych, z wszystkich specjalistycznych porad będą mogli skorzystać na miejscu. Poza tym w budynku zostanie zainstalowana winda i inne wymagane przez standardy europejskie udogodnienia dla pacjentów.

W budynku przy Szosie Zambrowskiej (przypomnijmy: w lipcu przekazał go starostwu samorząd wojewódzki) starosta zamierza umieścić administrację ZPOZ, która obecnie pracuje w pomieszczeniach wynajmowanych od szpitala.

— To starosta odpowiada za funkcjonowanie służby zdrowia. Budynek jest naszą własnością.

Idea jest taka, aby urzędy powiatowe, a więc także ZPOZ, mieściły się w jednym miejscu. To bardzo wygodne rozwiązanie dla petenta. Tymczasem dyrektor Chodnikiewicz odmawia przeniesienia — mówi starosta.

— Przeniesienie musi poprzedzić kapitalny remont. Uważam, że nie stać nas na takie koszty. Za wynajmowanie od szpitala 170 m kw. płacimy miesięcznie 2100 zł. I możemy tu zostać, bo szpital nie potrzebuje tych pomieszczeń. A ewentualnie możemy się przenieść do swojej jednostki, do przychodni w Piątnicy — uważa dyrektor Chodnikiewicz.

Dlatego odmówił wykonania polecenia Zarządu Powiatu. Kolejny zarzut, który wpłynął na decyzję starosty o odwołaniu dyrektora, to do tej pory nie wypłacone pielęgniarkom obowiązujące od początku roku regulacje z tzw. ustawy „203”.

— Wszyscy znają sytuację służby zdrowia nie tylko u nas, ale w kraju. Gdy objąłem stanowisko dyrektora, nie było na ten cel pieniędzy. Poza tym nie było jednoznacznej interpretacji ustawy. Wystąpiłem do rzecznika praw obywatelskich i Trybunału Konstytucyjnego, a pracownikom wypłaciłem na poczet regulacji premie. Zmieniła się sytuacja w Kasie, wypłaty „203” będą zrealizowane wkrótce — wyjaśnia Chodnikiewicz.

Kolejny zarzut, stawiany dyrektorowi, to samodzielne wystąpienie do prezydenta miasta Jana Turkowskiego z wnioskiem o odwołanie ze składu Rady Społecznej ZPOZ Waldemara Pędzińskiego. Dyrektor podkreśla, że w tym wypadku kontynuował działania swojego poprzednika, bo uważał, że dr Pędziński, prowadzący konkurencyjną prywatną działalność medyczną, nie powinien ingerować w działalność publicznego zakładu o tym samym profilu.

— Wszystko, co robiłem, służyło pacjentom i Zakładowi. Uruchamiałem programy profilaktyczne, nawiązałyśmy współpracę z prof. Lubińskim, specjalistą onkologii genetycznej — przypomina dyrektor.

Pracownicy Zakładu ujeli się za odwołanym dyrektorem. Ponad połowa z zatrudnionych podpisała petycję w jego obronie. W imieniu Regionalnego Zespołu Koordynacyjnego Związków Zawodowych wsparła dyrektora przewodnicząca Danuta Dakowicz.

W czasie piątkowego posiedzenia członkowie Rady Społecznej ZPOZ przychyliłi się do wniosku starosty o odwołanie dyrektora G. Chodnikiewicza.

— Trzeba się dogadywać i współpracować ze sobą, a nie walczyć. Łomża zawsze przegra z Białymstokiem, bo tam jest centrum decyzyjne. My nie mamy pieniędzy, nie możemy się ze sobą kłócić. Musimy być partnerami i musimy pracować — uważa starosta Kubrak.

MARIA TOCKA



Jedyny komendant policji w spódnicy!

1 Rodowita hajnowianka, absolwentka wydziału administracyjno-ekonomicznego byłej filii Uniwersytetu Warszawskiego, a potem Podyplomowego Studium Pedagogicznego w Białymstoku, rozpoczęła pierwszą pracę zawodową jako nauczycielka w szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym; zgodnie z rodzinną tradycją (rodzice byli nauczycielami). Lecz wciąż pozostawało niezrealizowane marzenie o pracy w policji jako inspektora do spraw nieletnich.

Marzenie czekało na spełnienie sześć lat: okazało się, że w komendzie jest wolny etat właśnie na tym stanowisku.

— Zgłosiłam się natychmiast! — wspomina Aniela Monach. — Zostałam przyjęta. Zaczął się nowy etap życia dla mnie i moich bliskich. Odtąd mąż i córka musieli uświadomić sobie, że moja praca to służba 24 godziny na dobę z wszelkimi tego konsekwencjami dla rodziny. „Warunki” zostały przyjęte.

Potem była Wyższa Szkoła Oficerska Policji w Szczytnie ukończona z wyróżnieniem i stopniem podkomisarza. Wkrótce Aniela Monach awansowała na zastępcę naczelnika wydziału prewencji. Naczelnikiem już nie została.

Wrzesień 2000 roku. Któregoś dnia nowy komendant powiatowy, podinspektor Andrzej Ponurkiewicz, powiedział krótko: widzi w niej swojego zastępcę.

— Absolutne zaskoczenie! — wspomina Aniela Monach. — „Doczekałam się! I co teraz?!” — pomyślałam. Ale zaraz myśl: spróbuję! Jeżeli coś będzie nie tak, do nikogo żadnych pretensji, żadnego roztrząsania i robienia z tego problemu. Sama siebie ocenę obiektywnie, zgodnie z własnym sumieniem i oczekiwaniami zarówno pracowników komendy, jak i interesantów. Potraktowałam to jako pewien eksperyment. Dzisiaj wiem, że kobieta na kierowniczym stanowisku, zwłaszcza w służbie mundurowej, musi być równie dobra jak mężczyzna, a nawet jeszcze lepsza! Tylko tak może udowodnić światu, że tu nie liczy się płeć, lecz kompetencje.

Minęły 3 miesiące pełnienia obowiązków zastępcy komendanta. Prawdziwy chrzest bojowy. Nowe wyzwanie, konieczność podejmowania decyzji w zupełnie innym wymiarze. Sfeminizowanego środowiska nauczycielskiego z typowo męskim środowiskiem zawodowym zupełnie porównać się nie da! I to ona teraz, reprezentantka „słabej płci”, wydawała mężczyznom polecenia.

— Miałam pewne doświadczenie z kierowania wydziałem prewencji, ale teraz było to coś zupełnie innego. Po tym okresie próby i dla moich przełożonych, i podwładnych, otrzymałam gratulacje — wspomina Aniela Monach. — Nikt nie dał mi odczuć,

że to „tylko taki eksperyment, który lada dzień się skończy”. Mąż i córka także. Podjęcie tej próby było moim wolnym wyborem.

Powołanie na stanowisko zastępcy komendanta stało się oficjalnym dopełnieniem „eksperymentu”. Kobieta wydająca policyjne rozkazy w powiecie „stała się faktem”.

2 W tej służbie nie ma żadnych przywilejów ani względów ze względu. Jednak pewna swoista kurtuazja i dystans wobec kobiety szefa pozostaje. Czasem wynikają z tego zaskakujące, zabawne sytuacje.

— Którejś nocy musiałam wyjść z domu w prywatnej spr-

— Przez pewien czas funkcjonariusze zwracali się do mnie „panie komendantcie” — wspomina komisarz Aniela Monach, zastępca komendanta powiatowego policji w Hajnowce, jedyna kobieta — komendant policji w województwie podlaskim. — Oto siła przyzwyczajenia!



AM w terenie!

wie — wspomina Aniela Monach. — Mój samochód policjanci znają doskonale. W pewnej chwili zauważyłam, że radiowozy mijają mnie dość często, a funkcjonariusze pozdrawiają skinieniem głowy tak, jakby chcieli pokazać, że to właśnie oni; że pracują. „Bardzo dobrze”, pomyślałam. „Nocne patrole powinny być widoczne”.

Następnego dnia weszłam do pokoju dowódcy patrolu. Któryś z funkcjonariuszy mówi, że nie umie nadawać sms-ów. „To proste”, odpowiedziałam. Ponieważ nie miałam przy sobie swojego telefonu komórkowego, wzięłam należący do któregoś z funkcjonariuszy, aby pokazać tamtemu jak sporządza się wiadomości tekstowe. Wchodzę w menu, a tu nagle wyświetla się sms: „AM w terenie”. W pierwszej chwili nie zorientowałam się, o co chodzi, nie chciałam być dociekliwa. Ale kiedy zobaczyłam datę, wszystko

było jasne: ostrzeżenie z nocnej służby, że jeżdżę po mieście, by ich kontrolować! Zapanowała konsternacja. Wtedy szybko powiedziałam: „Dobrze, że czuwacie!” i wszystko rozładował śmiech. Spojrzałam na nadawcę tego sms: najwyraźniej kamień spadł mu z serca!

Czy nadal patrole przekazują sobie takie „ostrzeżenie” na widok mojego samochodu, nie wiem. Jeśli ma to służyć efektywnej służbie, nie pytam. Pomysłowość też się liczy! A przede wszystkim wyniki w wykrywaniu sprawców przestępstw.

Tymi hajnowscy policjanci szczerzą się od lat. Wciąż pod tym względem nie ma lepszej komen-

Właśnie z myślą o tym od ubiegłego roku hajnowska Komenda uczestniczy w Programie Polsko-Holenderskim „Component 4”, polegającym na dbałości o jakość obsługi interesantów. Składają się na to nie tylko życzliwość, zrozumienie i dyskrecja, ale także estetyka poczekalni (z prasą i muzyką z głośników!) oraz pokoju przyjęć interesantów (kwiaty, możliwość wypicia kawy, herbaty lub wody mineralnej). Funkcjonariusze są również świadomi, że niezadowolony z potraktowania interesanta ma prawo poskarżyć się ich przełożonym, co będzie miało swoje służbowe konsekwencje; że opinia o jednym policjancie rzutuje na wszystkich.

— Jeżeli będziemy otwarci wobec ludzi, możemy także liczyć na ich pomoc i zaufanie — mówi Aniela Monach. — Walka z przestępczością to przecież sprawa nie tylko samej policji. Ludzie boją się nie tylko niespodziewanego spotkania z złodziejem; boją się tego wszystkiego, co zagraża nam w całym kraju.

W ubiegłym roku interesanci wypełniali anonimową ankietę. Hajnowskim funkcjonariuszom wystawili ocenę dobrą. I wciąż pod tym względem zmienia się na lepsze, chociaż policjanci, niczym urzędnicy, wciąż przywaleni są stertą papierów. Nie wszystko zależy od pieniędzy z budżetu państwa.

4 Kiedyś rok dzielił się dla Anieli Monach na lekcje, ferie i wakacje. Dzisiaj na terminy sprawozdań i analiz oraz urlop, którego w rzeczywistości do końca zaplanować się nie da. W tym zawodzie niczego nie przewidzisz. Stygnie więc domowy obiad albo mąż szefowej czeka i czeka przed miejscem pracy, chociaż obiecała, że przyjedzie „dosłownie za pięć minut”. Jest coś za coś. Albo się z tym godzisz, albo nie.

— Ja się godzę. Gdybym miała wybierać jeszcze raz, byłaby to tylko i wyłącznie policja — stwierdza Aniela Monach. — Stała dyspozycyjność, ale także dotykanie życia w sposób, którego żaden inny zawód nie zapewnia. Różnorodność kontaktów z ludźmi, różnorodność sytuacji. Nie da się oddzielić jednego od drugiego. Bo to jest życie!

Aniela Monach przyznaje się także do swojej wielkiej słabości: to nie czekoladki, lecz papierosy z których rzuceniem walczy od lat. Wierzy, że kiedyś się uda. W końcu udało się już przecież nie jedno! Bo jest zdecydowanie konsekwentna, odpowiedziała.

— Aniela ma też anielską cierpliwość do wielu spraw, dostrzega to, czego nie dostrzegam jak mężczyzna — mówi podinspektor Andrzej Ponurkiewicz. — Jej metoda to perswazja i dobre słowo. I dlatego wybrałam ją na mojego zastępcę.

GABRIELA SZCZESNA

Bożena

Nerwowym ruchem poprawia niesforne pasmo włosów, które wciąż wpada jej do talerza.

— Muszę je obciąć — mruczy nie przerywając jedzenia. — Z takich włosów prawie nie ma pożytku. Wszy się mogą załęgnać. Choć zimą chronią przed zimnem.

Ma prawie 50 lat. Mówi, że zapomniała, kiedy się urodziła, bo nie pamięta poprzedniego życia. Żyje chwilą. Umie cieszyć się z drobiazgów. Na przykład: dziś jest zupa ziemniaczana. Dobra, dużo skwarek pływa.

— Człowiek nie umie docenić tego, co ma — uśmiecha się ocierając rękawem usta; skończyła jeść, ale zamierza prosić o dokładkę. — Ja nie narzekam. Sama jestem sobie winna. Byłam głupia i za głupotę płacę.

Długo milczy. Choć wspomnienia z czasem bledną, potrafią boleć.

— Ładna kiedyś byłam. Miałam takie błyszczące włosy. I miękkie...

Nie ma domu. Zimą pomieszkują u siostry, ale tam się nie przelewa, więc stara się jak najmniej u niej przebywać. Zresztą, nie dogaduje się ze szwagrem.

— Nazywa mnie pasożytem. Jakby sam był lepszy. Ochlejtus jeden. Mądrzy się, bo ma pracę. Ale co z tej pracy, skoro i tak większość pieniędzy przepija.

Kiedyś trochę pracowała, ale to było dawno. W tym drugim życiu. Teraz żyje z tego, co dostanie z pomocy społecznej.

— Nie chodzi o to, że mi żal — mówi o przeszłości. — Była i nie wróci, tak jak w piosence. Tej Rodowicz. Znam się trochę na muzyce. Kiedyś na dancin-gach wiodłam prym. Wiele piosenek znałam.

Dzieci nie miała. Chociaż mogła, bo wielu się przy niej przyczepiło. Ale nie chciała na długiej się wiązać. Lubiała lekkie życie. Szaleństwo, wódeczka.

— Zanim się obejrzałam, stałam się tym, kim jestem — waltownym ruchem odsuwa od siebie talerz. — Widocznie nie miało być. Teraz piję mniej. Proszę za bardzo nie ma, a de-turatu nie ruszę. Jeszcze ze mną tak źle nie jest.

Waldemar

Szary sweter, kurtka i welniaczka. Na rękach porwane

rękawice. Zdejmuje je, gdy zasiada przy stole nad talerzem gorącej zupy. Po chwili kładzie na nich ściągniętą szybkim ruchem czapkę.

— Znam się trochę na kulturze, no nie? — pyta z szelmowskim uśmiechem. — Nie mam pracy. Matka ciągle narzeka, że nie zarabiam na siebie, to wolę mieszkać na ulicy — smutnieje, choć przed chwilą jeszcze trys-

— Taka zupa może poprawić humor na cały dzień — Waldemar rozrywa chleb i powoli wkłada do ust. — Jak człowiek cały dzień na zimnie spędzi, żyć się odechciewa. A tu ciepło, spokojnie, można pogadać, czasem się wyżyć. Prawie jak w domu...

Szary, zaniedbany budynek niedaleko kościoła. Drewniane drzwi co chwilę ulegają pod naporem. Długie stoły zasłane plastikowymi obrusami. Przy nich ludzie. Szarzy, smutni. Pochylają się nad talerzami. Ktoś żegna się i odmawia krótką modlitwę.

Przestań w drodze donikąd

kał dobrym humorem. — Gdybym miał robotę, wszystko byłoby inaczej. Pracowałem. Kiedyś. Wyrzucili mnie, bo mówili, że za dużo piję. A to nieprawda, chcieli wsadzić na moje miejsce kogoś innego.

Kiedyś miał na oku dziewczynę. Podobała mu się. Ładna i wesola. Chciał się żenić, mama zaakceptowała. Rzuciła go, gdy kiedyś po większej wódeczce lekko jej przyłożył.

— Może to i lepiej, łatwego życia by ze mną nie miała. Mat-

ka się wtedy na dobre obraziła. — Nigdy nie miałem szczęścia w życiu. A jak ktoś go nie ma, to choćby nie wiem jak się starał, zawsze będzie do tyłu — filozofuje.

Od dwóch lat śpi po melinach.

— I dach nad głową i towarzystwo wesole — wraca mu humor. — Gdyby nie ta odrobinka

radości, to by się trzeba było wieszać.

Marek

Lubi czytać. W więzieniu „pożerał” całe stosy książek. Przy czytaniu powracają dawne czasy, gdy miał rodzinę, przyjaciół.

— Tworzyliśmy zgraną paczkę — wspomina. — Często imprezowaliśmy, ale to było normalne. Tak robili wszyscy.

Skończył technikum i zdawał na studia. Nie udało się. Pozo-

stał w rodzinnym mieście i zaczął pracować.

Poznał dziewczynę. Zakochał się. Po kilku miesiącach okazało się, że zaszła w ciążę. Wzięli ślub. W tym samym czasie dowiedział się, że już ma dziecko. Z inną dziewczyną. Nawet jej dobrze nie znał.

— Spotkaliśmy się tylko raz na imprezie — mówi lekko się czerwieniąc. — Nic nie wiedziałem o dziecku, dopóki mi go nie pokazała. Było bardzo podobne do mnie.

Żona wybaczyła mu przeszłość. Postanowili być szczęśliwi. Skończyło się na obietnicach. Nie pozwalała mu na wyjścia z kolegami na piwo. Zaczął wymykać się po cichu, gdy spała. Na drugi dzień robiła awantury, więc upijał się jej na złość. Zorientował się, że przesadził, gdy odeszła z synem. Wtedy poszedł w cug.

— Wstyd przyznać, ale to trwało prawie dwa lata — opowiada. — Straciłem pracę i nie miałem z czego żyć na dzieci. Beata złożyła pozew o rozwód.

Obie kobiety podały go do sądu o wypłatę zaległych alimentów.

— Gdy żona zobaczyła mnie na sali w kajdankach, rozplakała się i wyszła. Ta druga nie miała wiele serca. Nic ją nie obchodziłem, chciała tylko pieniędzy. A ja ich nie miałem.

W więzieniu spędził rok. Gdy wyszedł, postanowił się zmienić. Poddal się leczeniu. Zaczął widywać się z synem. Znalazł pracę i mieszkanie. Nie udało się. Znowu zaczął pić. Teraz, oprócz codziennych obiadów w stołówce, nie ma nic. I nie chce mieć. Mówi, że nie zasłużył.

Chorzy

Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie dobrze zna ludzi ze stołówek. Zdaje sobie sprawę, że większość z nich to alkoholicy.

— Na tę chorobę nic nie możemy poradzić. Do leczenia ich nie zmusimy. Możemy im jednak zapewnić przynajmniej jeden gorący posiłek w ciągu dnia. Na pełny żołądek alkohol mniej szkodzi.

Oprócz dwudaniowego obiadu, Ośrodek wydaje konserwy, chleb, makaron, herbatę, zupy w proszku. Często są sprzedawane od ręki za progiem.

Pragnienie jest silniejsze niż głód.

RENATA K. METELICKA



OKNA Z JEDWABNEGO

Zakład Produkcyjny Jedwabne
ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża
Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

PROF. TRZYKOMOROWE

NOWOŚĆ!

PROF. PIĘCIO-KOMOROWE

CIEPŁE (K=1,0 w/m²·xk)
ESTETYCZNE (zaokrąglone)
FUNKCJONALNE (podwyższona sztywność)

TANIE OKNA DO OBÓR, PIWNIC I GARAŻY

fak. 7826

Sensacja ciałopalna

— Szukaliśmy grobu szkieletowego z wyposażeniem, a tymczasem znaleźliśmy dwa ciałopalne — mówi archeolog Mieczysław Bienia, kierujący pracami badawczymi na cmentarzysku kurhanowym w Uśniku Kolonii (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). — Ale to prawdziwa rewelacja: jedyny tego typu pochówek w tej części Polski i jeden z nielicznych w całym kraju!

Oprócz przepalonych ludzkich szczątków archeolodzy znaleźli też fragmenty szklanych paciorków. Świadczy to jednoznacznie o pochówku kobiecym, „zdobnym” w biżuterię.

Kurhan z Uśnika, grobowiec charakterystyczny dla germańskiego plemienia Gotów, datowany na IV–V wiek naszej ery, krył w sobie, jak już pisaliśmy, również fragmenty szklanego pucharka. To przykład towaru importowanego z Południa, dowód ożywionych kontaktów handlowych z Cesarstwem Rzymskim i ziemiami nad Morzem Czarnym.

— Kurhan, który badaliśmy, także został usypany w formie doskonale zachowanych kamiennych kregów, charakterystycznych dla kurhanów skandynawskich — mówi Mieczysław Bienia. — Powierzchnię między kregami wypełniano kolejną warstwą głazów, zwykle do 9–11 tak zwanych płaszczy. W taki właśnie sposób powstawała ta niezwykła mogiła. Wieki sprawiły, że kurhan z Uśnika został tak zmieniony przez czas i ludzi, że dzisiaj, w stosunku do poziomu biegnącej obok niego polnej drogi, miał zaledwie 11–15 centymetrów wysokości. I właśnie dlatego, widząc go po raz pierwszy, obawiałem się, że nie będzie w nim już nic interesującego. A tu taka niespodzianka! Sądzę, że pozostałe kurhany z cmentarzyska w Uśniku, które zachowały się w znacznie lepszym stanie, także są mogiłami ciałopalnymi.

Wielki skok

Prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Valdas Adamkus otworzyli VIII Międzynarodowe Targi Kowieńskie POLEXPORT 2001, Polską Wystawę Narodową oraz Forum Gospodarcze Polska-Litwa. W wystawie udział wzięło 205 firm, w tym 16 litewskich. Najwięcej firm przyjechało z Łodzi i Podkarpacia (po 27), z Pomorza (26), ze Śląska (25); z Podlaskiego, niestety tylko (10), a z Warmii i Mazur (2).

Targi i Forum zorganizowała Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich, która w tym roku weszła w dziesiąty rok swojej działalności.

Materialnym wyrazem coraz lepszej współpracy gospodarczej Polski i Litwy, w czym niebagatelny udział ma Izba i organizowane przez nią Targi, jest wzrost obrotów z 4,1 mln dolarów w roku 1991 do ponad miliarda dolarów w tym. — Targi, co prawda, nie są miejscem podpisywania kontraktów, ale ze wstępnych ocen wynika, że ponad 80 proc. wystawców miało kompetentnych rozmówców. Takie zakłady, jak Dywlan z Łodzi, Kromiss Bis z Częstochowy, Meblet z Suwałk już podpisały kontrakty.

Prezydent Litwy Valdas Adamkus ocenił, że tak dobre więzi, łączące oba kraje, nie byłyby możliwe bez udziału przedsiębiorców z Litwy i Polski. Jego zdaniem działalność przedsiębiorców jest wzorem do naśladowania dla wszystkich, którzy dążą do zacieśniania stosunków między naszymi krajami.

Aleksander Kwaśniewski gratulował Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej Rynków Wschodnich, gdyż, między innymi, dzięki niej dochodzi do zakładania wspólnych przedsiębiorstw, wzajemnego poznawania się, stałego pogłębiania wiedzy o sobie, budowania zaufania między partnerami.

Wymianę, nie tylko gospodarczą, mogłyby poprawić, o czym mówili uczestnicy Forum, lepsze możliwości komunikacyjne do Warszawy i realizacja projektu Via Baltica w wersji drogowej oraz kolejowej, uproszczenie procedur certyfikatów jakości, świadectw pochodzenia towarów i weterynaryjnych, usprawnienie odpraw granicznych.

Tradycyjną nagrodę Targów Żubra Podlaskiego otrzymał Hesmo Henryk Smolicz z Otynia za udany debiut targowy; nagrodę Marszałka Województwa Podlaskiego — PPUH Meblet z Suwałk za najefektowniejszą promocję województwa podlaskiego na Litwie; Włócznie Jaćwingów — Huta Kryształów Artystycznych i Unikatowych A.K. Jabłoński z Wólki Kosowskiej; za hit targowy PPH Halszka z Odolanowa za aranżację stoiska; Wstęgę Niemna — PHU Kromiss-Bis s.c. z Częstochowy za najefektywniejszą współpracę z partnerem litewskim, RADWAR S.A. CN-PEP z Warszawy za zastosowanie i promocję nowoczesnych technologii; Medale wstęgi Niemna — Baktrian s.c. ze Swarzędza za efektywną współpracę z partnerem litewskim, Coffee Service jv Sp. z o.o. z Warszawy, Unicap Sp. z o.o. z Poznania, Fabryka Butli Technicznych, Milmet SA z Sosnowca za efektywną współpracę z partnerem litewskim, Lug Sp. z o.o. z Zielonej Góry, Heat — Pol Ze z Krakowa, Metpol Sp. z o.o. z Suchego Lasu za promocję nowoczesnych technologii, Przedsiębiorstwo Zagraniczne Barmed z Wrocławia za promocję nowoczesnych technologii; Nagrodę Mera Kowna — Logikor z Płocka za efektywną współpracę z partnerem litewskim.

Niewielka sala ze ścianami obłożonymi białymi kafelkami. Na środku blaszany stół sekcyjny z rynienką na ściekającą wodę. W prawym rogu zwyczajny kosz, pusty. Przy ścianie oszklona szafka z pedantycznie uporządkowanymi narzędziami. W kącie biały porcelitowy zlew. Na oknie słoik z preparatami. Obok stołu mały pomocnik, wyłożony świeżą ligniną, na której leżą potrzebne przyrządy.

Cisza.

Dłoń prosektora Wawrzyńca Tomki sięga po nóż. Z otwartego kranu szmerliwie zaczyna przesy-pywać się woda.

Doktor Michał Gierłowski staje obok prosektora, w skupieniu pochyla się nad stołem. Na nim siedemdziesiąty trzeci w tym roku przypadek zgonu w Szpitalu; właściwie nie zgonu, lecz sekcji, bowiem bliscy zmarłego mogą uzyskać zwolnienie od niej i wówczas jego nazwisko nie pojawi się pod kolejną liczbą porządkową w specjalnym, pokratkowanym, zeszy-cie. Musi wówczas napisać podanie:

„Do Dyrekcji

Uprzejmie proszę o zwolnienie z sekcji zwłok ze względu na wiadomą nam przyczynę zgonu. Rodzina zmarłego nie rości sobie pretensji co do sposobu hospitalizacji w tutejszym szpitalu”.

Pierwsze zdanie może zresztą brzmieć inaczej; jest stylistycznym ornamentem. Dla szpitala ważne jest drugie: wiadomo, nikt po takim oświadczeniu nie poleci do prokuratora, nie krzyknie lekarzowi w twarz „rzeźniku!”

— Przepis nakazujący dokonywanie sekcji zmarłych nagle, w wypadkach lub szpitalach istnieje w Polsce od roku 1924 — mówi doktor. — W człowieku tkwi jednak irracjonalna niechęć do „krojenia”. Wielu uważa to za profanację, naruszenie majestatu śmierci. Zwolnienie od sekcji jest wówczas bardzo humanitarnym odstępstwem od litery paragrafu.

„Nie martw się, biedaku, nie damy cię ciąć”, to zdanie często pierwsze zdanie, gdy rodzina wchodzi do prosektorium. I jego dotrzymanie traktowane bywa jako najświętszy obowiązek wobec zmarłego. A przecież sekcję robi się po to, by ustalić ostateczną diagnozę, skonfrontować ją z postawioną w czasie leczenia, wychwycić ewentualny błąd w rozumowaniu lekarza, a tym samym pomóc mu wyeliminować go w przyszłości. Bowiem sekcja służy tym, którzy zostali. Ci, na których przychodzi kres, nie żądają już wiele.

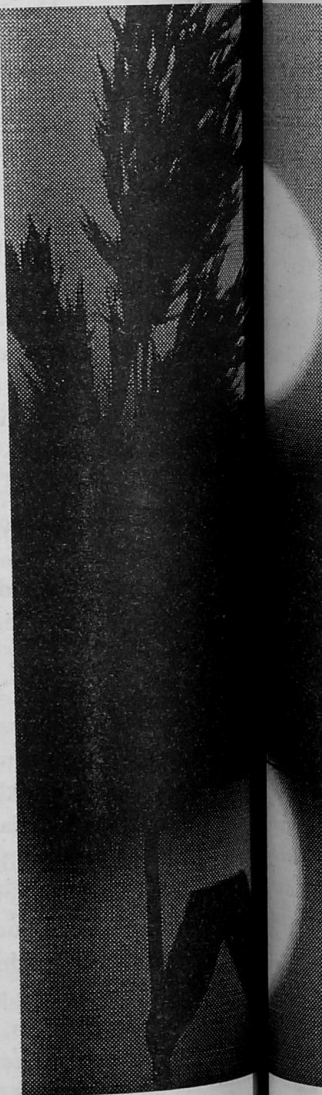
Mało kto nie zostawia jednak życzeń; większość chce wiedzieć, jak będzie wyglądać potem, kiedy zapadnie cisza. Są więc podobne

To miało być tak: ciasto, ze ścianami obłożonymi białymi kafelkami. Na środku blaszany stół sekcyjny z rynienką na ściekającą wodę. W prawym rogu zwyczajny kosz, pusty. Przy ścianie oszklona szafka z pedantycznie uporządkowanymi narzędziami. W kącie biały porcelitowy zlew. Na oknie słoik z preparatami. Obok stołu mały pomocnik, wyłożony świeżą ligniną, na której leżą potrzebne przyrządy.

do siebie, niewyszukane. Ciasto jeszcze padnie prośba o możliwość wyrzutu na lastrykowej płycie ściej wplecioną w wieczorną cięć. Te ważne słowa wbiły mocno w pamięć i rzadko przeszykuje zawartych w nich pamiąt.

Jeśli tyle lat słucha się takich poleceń, przywołanie miętą zmarłego, spostrzeżenie pewnego dnia, że słowa nagle swoją szarodzienną byt. A ich już dziesięć lat.

W szpitalu Wawrzyńca Tomka znalazł się raz pierwszy w pełni służby wojskowej, mał nogę, zawieźli go do polski we Wrocławiu



zapadł

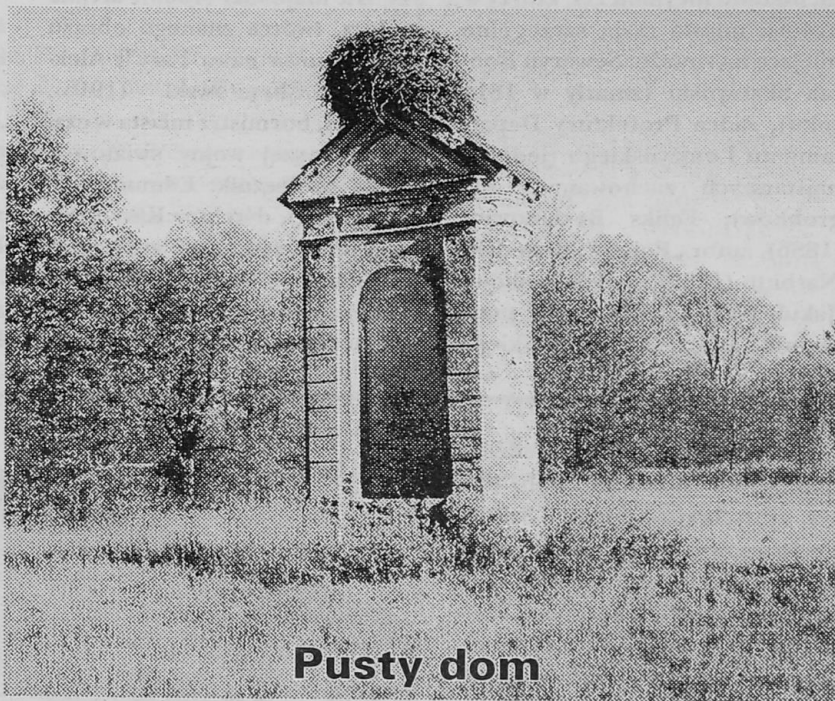
Nasi przy władzy

Profesor Adam Jamróz z Białegostoku, do ubiegłego czwartku rektor Uniwersytetu w Białymstoku, został sekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Posel Mieczysław Czerniawski z Łomży, przewodniczący podlaskiego SLD, został przewodniczącym sejmowej Komisji Finansów Publicznych. W III kadencji Sejmu poseł Czerniawski był wiceprzewodniczącym tej Komisji. Za jego kandydaturą głosowało 32 posłów, nikt nie był przeciwny, 7 członków komisji wstrzymało się od głosu.

W Komisji Finansów, jednej z najważniejszych w Sejmie, z posłem Czerniawskim będzie pracowało jeszcze trzech posłów z Podlaskiego: Aleksander Czuż (SLD), Krzysztof Jurgiel (PiS) oraz Marek Zagórski (PO).

Posłanka Samoobrony Genowefa Wiśniowska została przewodniczącą Komisji Mniejszości Narodowych. Będzie z nią pracował jeszcze jeden poseł z województwa podlaskiego: Eugeniusz Czykwin (SLD).



Pusty dom

Odleciały. Na pół roku pozostał nam nostalgiczny widok ich opustoszałych gniazd. Na słupach, dachach, kominach. I na starej kapliczce w pobliżu wsi Hołody (gm. Bielsk Podlaski) przy drodze do Hajnówki.

Pod koniec grudnia część naszych bocianów dotrze do Prowincji Natal w Republice Południowej Afryki. A z początkiem stycznia boćki wyruszą w powrotną drogę. Tu, gdzie są ich gniazda; tu, gdzie jest ich dom.

Mieszkańcy gminy Kołaki Kościelne najczęściej w kraju ulegają wypadkom w czasie różnych prac związanych z rolnictwem!

Oslony życia

Tu niedawno w straszny sposób zginęła kobieta. Jej ciało za ubranie pochwylił i wciągnął wał odbioru mocy. To życie można było uchronić, gdyby... wałek posiadał osłonę.

— Jeśli wałek nie posiada osłony i w jakiś sposób pochwyli za rękaw czy inny fragment odzieży, praktycznie nie ma dla tego człowieka ratunku. Siła i moc wałka jest tak duża, że wciąga i owija ciało dookoła — wyjaśnia Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie.

Także w tym roku w tej samej gminie o pracujący wałek otarło się trzyletnie dziecko. Widział to ojciec, natychmiast wyłączył traktor. Dziecko żyje, na zawsze pozostanie inwalidą, straciło nogę.

Ku przestrodze, aby uświadomić jak bardzo niebezpieczne są prace z uszkodzonymi maszynami oraz zmobilizować do bezpiecznej pracy, Oddział KRUS w Zambrowie zorganizował w Kołakach akcję instalowania osłon na wałkach. Zrobili to mechanicy z Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, którzy przyjechali do gminy na zaproszenie KRUS, wsparte przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Zambrowie. Rolnicy zgłaszali się z wałkami i zakładali osłony lub wymieniali uszkodzone na nowe. Rolnicy płacili tylko połowę ceny za osłonę (kosztuje 44 zł), a za instalację nic.

Skorzystało ponad dwustu rolników. (m)

Atmosfera nauki, wrażenie, iż robi się tu coś niezmiennie doniosłego, spokój na twarzach studentów sprawiły, że pierwszą sekcję w Akademii przeżył bez szoku. Dwa miesiące przyglądał się, poznawał anatomię topologiczną człowieka, potem zszywał, aż wreszcie pozwolono mu stanąć przy boku profesora. Myśl zaprzątnęło mu wtedy tylko jedno pragnienie: nie zrobić czegoś źle. Dziś doktor Gierłowski wydaje o nim znakomitą opinię: jest inteligentny, świetnie wykształcony, a najważniejsze, nie ma w nim obojętności wobec człowieka.

Po siedmiu latach opuścił klinikę Akademii, przeszedł do szpitala. Od tej chwili niemal codziennie widzi śmierć w odbiciu tych, których najbardziej dotknęła, żyjących.

A dni te prawie niczym nie różnią się od siebie: rano zbieranie dokumentacji, potem sekcja. Po kilku setkach takich dni wie, że lzy nie muszą znaczyć czegośkolwiek; gesty i twarze nie są w stanie skryć przed nim fałszu.

Śmierci bliskich nie zawsze towarzyszy ból. Co roku kilkanaście pogrzebów, cichych i skromnych, urządza, zapomnianym przez wszystkich, państwo. Niekiedy nikt z rodziny nie pojawia się nawet na cmentarzu; nikt też potem nie zapala świeczek, nie przynosi kwiatów.

Śmierci bliskich nie zawsze towarzyszy cisza. Mikowscy pokłócili się o dolary i biżuterię, nim ciało ich matki zostało złożone w trumnę; niektórzy najbliżsi nie przyszli na pogrzeb. Nowakowie byli w trakcie rozwodu. Po żonę przyjechał mąż i jej rodzice. „Zostaw ją, zwyrodnialcu! Dość namęczyłeś ją za życia”. Teść chwycił za jeden koniec trumny, mąż za drugi. Potem złapali się za kłapy...

Sama śmierć nie jest dla niego czymś przerażającym. Wierzy, że życie nie kończy się tu z ustaniem pracy serca, zamknięciem oczu. Poza tym to, co robi, służyć ma przecież walce z nią. Jeśli więc bywa przynębiony, to nie z powodu ciągłego obcowania z bezwarunkową, nieuchronną ostatecznością, wobec której człowiek na zawsze pozostanie bezradny. Gdy jednak widzi setki posekcyjnych diagnoz, które niczemu nie służą, którymi nikt się nie interesuje, a potem te same błędy leczących, nie może pojąć bezmiaru obojętności.

— A może człowiek przyzwyczaja się do wszystkiego i nienormalności potrafi szukać tylko u innych? — pyta. — W prosektorium ciało ludzkie traktuję jak materiał do badań, jako umykający, zewnętrzny ślad istnienia. Tu jednak nie zadaje się bólu.

WŁADYSŁAW TOCKI



Czy łomżyński cmentarz jest najstarszy w Polsce?

Kształty cienia...

Nie ma już Łomża cmentarza ewangelickiego i prawosławnego, ale pozostały jeszcze jego ślady w pięknej architekturze. Nieuchronnie „na drugą stronę” odchodzi także architektura cmentarza katolickiego. Nagrobne fotografie, pomnikowe Madonny, figurki dzieci, krzyże, żałobne urny, złamane kolumny... Metal, kamień, piaskowiec, granit... Styl klasycystyczny, neoklasycystyczny, neogotycki, eklektyczny... Okazałe grobowce i skromne mogiły.

Tu spoczywają ludzie zwyczajni, nikomu nieznani i ci, którzy w historii miasta mają szczególne miejsce na zawsze. Seweryn Bończa Skarżyński (zmarły w 1814 roku), radca Prefektury Departamentu Łomżyńskiego (jeden z najstarszych zachowanych nagrobków); Feliks Bernatowicz (1836), autor „Pojaty”; Benedykt Narbutt (1865), sędzia pokoju; Jakub Waga (1872), wielki przyrodnik, autor „Flory Polskiej”;

Alfons Budziński (1885), lekarz weterynarii, pionier archeologii na Ziemi Łomżyńskiej; Adam Skowroński (1893), inżynier gubernialny; Justyna (1894) i Maksymilian Sankowscy (1897), rejent przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Łomży, twórcy amatorskiego teatru i społecznicy; Reingold Wasiliewicz von Essen (1896), łomżyński gubernator, tajny radca; Mieczysław Rychter (1906), znany księgarz i wydawca pocztówek Łomży; Jerzy Wit Majewski (1909), artysta malarz, twórca znanego obrazu „Południowa nawa Fary”; Aleksander Chrystowski (1916), adwokat, burmistrz miasta w czasie pierwszej wojny światowej, wielki społecznik; Edmund Cabert (1927), dyrektor Kasy Przemysłowców w Łomży; ewangelicki pastor Kacper Mikulski (1935), przed którym Józef Piłsudski zmienił wiarę i któremu w

Paproci Dużej udzielił sakramentu małżeństwa; Zofia Chętnik (1950), pierwsza żona Adama, z którym stworzyła skansen kurpiowski w Nowogrodzie...

„Tamtą” nekropolię i miejsca spoczynku „wpisanych” w dzieje miasta tych i innych mieszkańców prezentuje wystawa fotografii Bolesława Deptuły „Łomżyński cmentarz — muzeum” w Muzeum Północno-Mazowieckim. Przemijanie niejedno ma imię. Warto zobaczyć i takie.

Na wystawie znajdują się także uratowana z nagrobka rodziny Remiszewskich rzeźba (w depozycie) oraz fotokopie rachunków „za wyznaczoną ziemię na cmentarzu grzebalnym parafii Łomżyńskiej”: na 8 milionów marek w 1923 roku i na 56 złotych w 1936.

Pracownicy Muzeum wyszperali również pewną ciekawostkę, która o kilka lat „postarza” łom-

żyński cmentarz. W numerze 17 „Wspólnej Pracy” z 1911 roku znajduje się informacja: „Na starym cmentarzu grzebalnym w Łomży znajduje się do połowy zrujnowany pomnik z cegły z napisem: «Tomasz Jabłoński, sędzia Trybunału Województwa Augustowskiego, umarł w 1796 r.» Administracja cmentarza uprasza osoby zainteresowane o odrestaurowanie pomnika, gdyż w przeciwnym razie zmuszona będzie, jako zniszczony, zburzyć doszczętnie”. Tak więc nie ma wątpliwości, że łomżyńska nekropolia ma ponad 200 lat. Gdyby udało się to potwierdzić w innych źródłach, znaczyłoby, że łomżyński cmentarz jest najstarszy w Polsce, starszy od Powązek w Warszawie!

BEZPIECZNY KACPER

W ubiegłym roku w wypadkach drogowych zginęło 1315 pieszych, a 9822 zostało rannych. Najczęstszą przyczyną było nieostrożne wejście na jezdnię.

— Bezpieczeństwo dzieci jest dla nas najważniejsze. Od sześciu lat nasza szkoła współpracuje z Adamem Skibińskim z Zespołu ds. Nietletnich Komendy Miejskiej Policji w Łomży. W tym roku, jako jedyna szkoła z województwa, przystąpiliśmy do ogólnopolskiego programu, służącego bezpieczeństwu — mówi Jarosław Olszewski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepankowie.

Program pod hasłem „Kacper — dziecko bezpieczne na drodze” przygotowało łódzkie Stowarzyszenie „Polska 2010 — Europa dla Polski”. Patronuje mu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pierwszoklasiści otrzymują pelerynki odblaskowe w kolorze pomarańczowym, zakładki edukacyjne, plansze, książki na temat bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz materiały metodyczne i szkoleniowe dla nauczycieli i rodziców.

Dzięki dyrekcji Szkoły i sponsorom z Łomży (Polmozbyt i Telekomunikacja) pierwszaki ze Szczepankowa otrzymają pakiety „Bezpiecznego Kacpra” za darmo (jeden kosztuje 749 zł). Dzieci w pomarańczowych pelerynkach z pewnością będą widoczne na każdej drodze.

Natomiast wszyscy pierwszoklasiści z całej gminy Śniadowo (ze szkół w Uśniku, Szczepankowie i Śniadowie) wkrótce pojadą do Łodzi na krajową konferencję „Poprawa warunków bezpieczeństwa dzieci i młodzieży” i oficjalną inaugurację programu. (m)

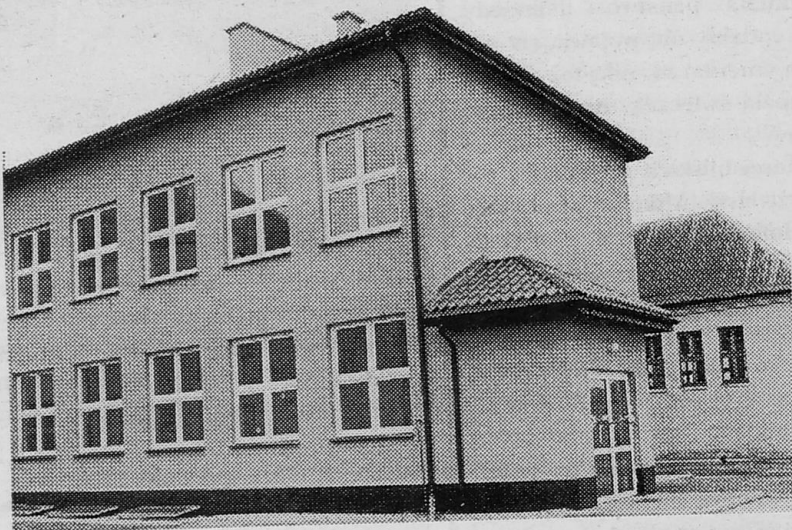
Zabiele ma nową siedzibę gimnazjum. Kosztów około 600 tys. złotych do budynku Szkoły Podstawowej dobudowany został segment ogrzewany olejowo, z czterema salami lekcyjnymi, szatniami i zapleczem socjalnym. Budowę wsparł Urząd Marszałkowski; dołożył 100 tys. zł. Budynek i krzyże do nowych klas, które zawiesili przedstawiciele samorządu szkolnego, poświęcił proboszcz ks. Stanisław Śliwowski.

Wójt Henryk Duda zadeklarował urządzenie drugiej pracowni komputerowej w zespole szkół w Zabieli. Wręczył też swoją nagrodę, przyznaną z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycielowi Grzegorzowi Serafinowi, pod którego kierunkiem gimnazjaliści z Zabiela osiągają znaczące sukcesy sportowe.

Młodzież przygotowała okolicznościową migawkę artystyczną w formie audycji telewizyjnej, prowadzonej przez uczniów klas trzecich Dorotę Skrzos i Michała Piwowarskiego.

Do dziewięciu oddziałów gimnazjum uczęszcza 229 uczniów, a pieczę pedagogiczną sprawuje nad nimi 16 nauczycieli. Władze gminy planują w najbliższym czasie budowę drogi do nowego segmentu oraz generalny remont sali gimnastycznej, służącej i gimnazjalistom, i uczniom podstawówki.

Na zdjęciach: budynek nowego gimnazjum w Zabieli; ks. Stanisław Śliwowski wręcza dyr. Barbarze Lemańskiej dar dla gimnazjalnej biblioteki.



Kaganek w nowej oprawie Ciepło i z komputerem



Awantura w Chioggi

„Awantura w Chioggi” Carlo Goldoniego to opowieść o ludzkiej rybackiej niedaleko Wenecji. Ludzi tych, oprócz wspólnej pracy (mężczyźni wypływają w morze) i bliskości rodzinnej (kobiety na nich czekają), łączy ogromne zamiłowanie do plotek, fantazjowania i wiary, że świat nie istniałby bez awantur i kłótni. Uwielbiają więc dyskutować i plotkować, by później z kłótni czerpać radość życia.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węglińskiego w Białymstoku: Carlo Goldoni „Awantura w Chioggi”. Reżyseria: Waldemar Śmigasiewicz. Premiera: sobota, 17 listopada, godz. 19.00.

Spektakle: niedziela, 18 listopada, godz. 19.00; wtorek, środa, 20 i 21 listopada, godz. 19.00; sobota, niedziela, 23 i 24 listopada, godz. 19.00.

W listopadzie można też obejrzeć „Moralność pani Dulskiej”, a na małej scenie „Koniec początku” i „Zapiski oficera Armii Czerwonej”.

Szczegółowe informacje:

tel. (085) 741-57-40;

www.teatrdramatyczny.bialystok.pl

„O Złote Gęsie Pióro”

Towarzystwo Przyjaciół Wąglan oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Zarząd Telewizji Polskiej SA, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Starostwo Powiatowe w Opocznie i Rada i Zarząd Gminy w Białaczowie ogłaszają XXI Międzynarodowy Konkurs Poezji „O Złote Gęsie Pióro”.

Konkurs ma charakter otwarty dla piszących z Polski i z zagranicy. Rozstrzygnięty będzie w trzech kategoriach: dla zrzeszonych i mieszkających w dużych miastach „O Złote Gęsie Pióro”; dla debiutantów lub legitymujących się skromnym dorobkiem, wywodzących się ze wsi i z małych miasteczek „Szukamy talentów wsi”; dla twórców zza granicy „Najdroższe Gniazdo Rodzinne”.

Organizatorzy nie ograniczają tematyki wierszy, ale najmilej będą widziane utwory dotyczące walki człowieka ze złem, w tym z alkoholizmem i zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, oraz liryki wskazujące na potrzebę kultywowania podstawowych wartości w obrębie ogólnoludzkich poczynań.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu 2002 r.

Nagrody:

„O Złote Gęsie Pióro”: I — 800 zł, II — 600 zł, III — 500 zł

„Szukamy Talentów Wsi”: I — 700 zł, II — 500 zł, III — 300 zł

Kilkanaście wyróżnień po 200 i 150 zł.

Organizatorzy konkursu nie zwracają przysłanych zestawów oraz zastrzegają sobie prawo prezentacji i publikacji nagrodzonych i wyróżnionych utworów bez odrębnego honorarium dla autorów.

Na konkurs należy przesłać (Waldemar Jóźwik, Towarzystwo Przyjaciół Wąglan, Wąglany 50, 26-307 Białaczów, tel. 0-1033-44-758-12-31) nie mniej niż 3 utwory, w 3 egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu do 31 grudnia 2001 roku w kopercie z dopiskiem o rodzaju kategorii. Prace konkursowe w kategorii „O Złote Gęsie Pióro” należy opatrzyć godłem powtórzonym na zaklejonej kopercie, zawierającej imię, nazwisko, adres i ewentualnie telefon autora.

GODZINA
TYSIĄCLECIA

Konkurs pod hasłem „Godzina tysiąclecia” ogłasza po raz trzeci Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

W konkursie mogą uczestniczyć szkoły, fundacje i stowarzyszenia, które zaproponują bezpieczne i pożyteczne zorganizowanie czasu wolnego dzieciom i młodzieży. Najciekawsze pomysły otrzymają dotacje z Fundacji.

W ubiegłym roku Fundacja dysponowała 2,5 mln złotych i dofinansowała 97 projektów; były to przede wszystkim świetlice i kluby, w których młodzież mogła rozwijać swoje zainteresowania i uzyskać pomoc w odrabianiu lekcji.

Najwyższa dotacja, o jaką można się ubiegać, wynosi 10 tysięcy złotych.

Wnioski na konkurs (dostępne w powiatowych centrach pomocy rodzinie) można nadsyłać do 15 listopada 2001 r. (Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, ul. Jasna 22, 00-950 Warszawa). Do wniosku należy dołączyć: wyciąg z rejestru, statut, bilans za ubiegły rok, kopię sprawozdania rocznego, dwie rekomendacje od instytucji lokalnych.

KONKURS

Małe ojczyzny

Fundacja Kultury w Warszawie organizuje VI Konkurs „Małe Ojczyzny — tradycja dla przyszłości” na najciekawsze projekty rozwoju społeczno-kulturalnego polskich małych miast, gmin, wsi, dzielnic czy osiedli wielkomiejskich.

Organizator oczekuje na projekty: pokazujące, w jaki sposób, w konkretnych warunkach lokalnych można spożytkować dziedzictwo, tradycje kulturowe, przeszkolić w kształtowaniu i urzeczywistnieniu teraźniejszego oraz przyszłego rozwoju; realistyczne, cieszące się poparciem różnych kręgów i grup społeczności lokalnej oraz aprobatą władz gminy, do realizacji już od zaraz; wyzwalające inwencję twórczą i wolę obywatelską; służące ochronie krajobrazu naturalnego i kulturowego.

Prace konkursowe ocenia jury, składające się z kompetentnych przedstawicieli różnych dziedzin nauki, twórców i animatorów kultury.

Na laureatów konkursu oczekują nagrody i wyróżnienia: granty, wspomagające realizację konkursowych projektów.

Zakończenie konkursu (ogłoszenie werdyktu jury, wręczenie nagród i wyróżnień) przewidziane jest w grudniu 2001 roku.

Zgłoszenia uczestnictwa w szóstej edycji Konkursu, zawierające informacje o autorze (autorach) projektu konkursowego, organizacji realizującej projekt oraz zwięzłą charakterystykę istoty projektu należy nadsyłać do 30 listopada 2001 r. na adres: Fundacja Kultury, 00-364 Warszawa, ul. Ordynacka 13 m 6, tel./fax: 827-97-16, 827-19-71.

DO KINA
Z „KONTAKTAMI”

2-4 listopada (piątek-niedziela) — • Ratunku! Jestem rybką (godz. 14.30, 16.00) • Planeta małp (godz. 17.50, 20.00);

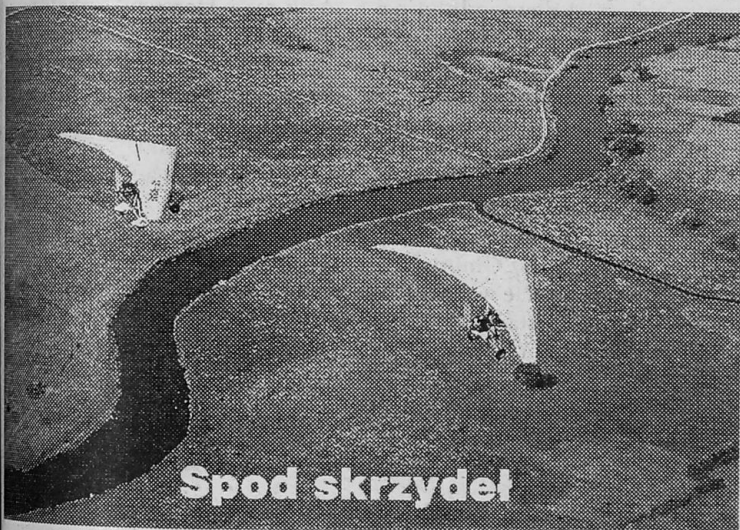
5-8 listopada (poniedziałek-czwartek) — • Ratunku! Jestem rybką (godz. 16.00) • Planeta małp (godz. 17.50, 20.00).

• Ratunku! Jestem rybką, prod. Dania — Niemcy — Irlandia, animowany w polskiej wersji językowej. Czas projekcji: 80 minut. Wspaniała historia o trójce dzieci, którym udało się zajrzeć w głąb podwodnego świata, przeżyć niezapomniane przygody i na własnej skórze doświadczyć, jak to jest być... rybką!

• Planeta małp, prod. USA, reż. Tim Burton. W rolach głównych: Mark Wahlberg, Tim Roth, Helena Bonham Carter, Paul Giamatti. Czas projekcji: 119 minut. Kapitan Leo Davidson spieszy na ratunek ulubionej małpie, która wysłana w kosmos wpadła w pętlę czasu. Ląduje na planecie przypominającej Ziemię. Schwytany przez małpie wojsko dostaje się w łapy małpiego generała, który jest za całkowitą eksterminacją rasy ludzkiej. W obronie praw człowieka występuje młoda Ari...

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w środę pierwszą zgłosi się do kina „Millennium” z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blizsze informacje: tel. 216-75-19.



Spod skrzydeł

Barwne szachownice, wstęgi pól niczym obrazy Tarasewicza, niepowtarzalna faktura wody Narwi o brzasku, wiejska zagroda zagubiona w niczym wyspka, kościelne wieże otulone mgłą to przepiękne fotografie Macieja Maciejewskiego, tegorocznego laureata I Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego Flyer „Spod skrzydeł”. Tak też tytułowana jest wystawa tego znanego pilota motolotni nie rozstającego się z aparatem fotograficznym.

— Maciej Maciejewski to Maciej w trzech odsłonach: Maciej jako artysta i jednocześnie „technolog od chmur”, Maciej jako motolotniarz i Maciej z artystycznym patrzykiem na świat — żartobliwie w czarnym wernisażu prezentował autora zdjęć Zbigniew Krzywicki.

— Najpierw byłem przejęty, a potem zafascynowany lataniem. Gdy w powietrzu fascynacja spowszedniała, w czasie lotu mniej skupiałem się na technicznych czynnościach, a baczniej rozglądałem dookoła. Wielokrotnie zachwycały mnie niezwykle widoki. Zacząłem zabierać ze sobą aparat fotograficzny. I tak powstały setki zdjęć — opowiada Maciej Maciejewski.

Bywa, że fascynujące obrazy uciekają, bo akurat ze względu na bezwzględność lotu, nie ma sekundy, by „pstryknąć”. A powrót w to samo miejsce po czasie to już inny obraz.

Wystawę w białostockim „Rejsie” (ul. Nowy Świat, za kinem „Polonez”) można oglądać do końca listopada. Miło nam wspomnieć, że pierwszą wystawę Macieja Maciejewskiego zorganizowały „Kontakty” w hotelu „Polonez”, a wernisaż odbył się na otwarciu Międzynarodowych Zawodów Balonowych „Baltic Grand Prix 2001”, organizowanych w sierpniu właśnie przez „Kontakty”.





„MAFIA”, POLOWANIE CZY DEMOKRACJA?

Pan Marek Waszkiewicz w swoim rzekomym liście („Kontakty”, nr 42/2001) dokonuje wyczynu wręcz karkołomnego. Broniąc odwołanego przez Zarząd Powiatu Kolneńskiego kierownika Powiatowego Centrum Pomości Rodzinie Artura Sutkowskiego, zarzuca władzom samorządowym działalność... mafijną. Szkopuł w tym, że do rzekomej mafii, zdefiniowanej przez Waszkiewicza, należy także broniony Artur Sutkowski: w czasie, kiedy powołany został na to stanowisko, należał do partii wyznającej przywołaną zasadę TKM. Czyżby w tak przewrotny sposób autor „listu” chciał go skompromitować?

Mafia miałaby działać według sławetnej maksymy, towarzyszącej obejmowaniu władzy przez AWS, wygłoszonej przez L. Kaczyńskiego: „Teraz k... my!” W kierowniku PCPR wyraźnie osłabła podczas ostatnich wyborów chęć agitacji na rzecz jego dotychczasowej partii RS AWS (której ma do zawdzięczenia swoje stanowisko i kolneńskie mieszkanie o niebagatelnej powierzchni), wzrosła zaś wierność do następnej, która w ostatnich wyborach otrzymała w naszym powiecie największe poparcie. Czego oczekuje Artur Sutkowski po swoim nowym członkostwie? Może w myśl udoskonalonej zasady „Teraz znowu k... Ja!!!” daleko posuniętej tolerancji dla zatrudnienia na kilku etatach: całym w PCPR oraz więcej niż całym w kolneńskiej szkole podstawowej? Niechby koledzy partyjni mieli trochę litości dla swojego nowego członka i nie dopuścili, by pracował więcej niż 24 godziny na dobę. Zwłaszcza że zajęcia na drugim etacie w szkole są tak wyczerpujące, iż pan kierownik otrzymuje 20 proc. dodatku za uciążliwe warunki pracy. Trzeba pozostawić także czas na, deklarowaną często i chętnie, pracę społeczną oraz działalność w dwóch jednocześnie partiach politycznych (rezygnacja Artura Sutkowskiego z członkostwa w RS AWS nie została jeszcze rozpatrzone przez koło w Stawiskach). A może kierownik PCPR mógł pomóc innej, niż własna, rodzinie, umożliwiając zatrudnienie na jednym z zajmowanych przez siebie

stanowisk kogoś z licznych bezrobotnych? Fachowych pedagogów bez pracy w Kolnie nie braknie.

Co do autora listu, znawcy nieoficjalnych statystyk utrzymującego, że „na świecie co minuta rodzi się jeden głupiec” zasilający szeregi polskich władz lokalnych, to proponuję zapoznanie się z innymi, też nieoficjalnymi zestawieniami, wedle których lokalnych mędrców, piszących wysłane z palca, pomijające racje drugiej strony bzdury, świat produkuje ze znacznie większą częstotliwością.

„Kontakty” publikujące „list” ukazały się z datą 21 października; w kioskach dostępne były nieco wcześniej, akurat w dniach, kiedy następowała wymiana ekipy rządzącej. Być może autor „listu” chce dołączyć do nowej lokalnej władzy. Swoim artykułem broni bowiem człowieka zmieniającego partię jak rękawiczki, wyznającego zmodyfikowaną dla swoich potrzeb zasadę TZKJ (Teraz znowu K... Ja!!!).

W „liście” autor wszystkim wójtom zarzuca brak umiejętności czytania i głupotę. Może jednak nie wszystkim? Do jednego z nich oferty PCPR docierały preferencyjnie i bez pośrednictwa proboszczów. Przepuszczenie takie powstaje na skutek używania, przez tego wybranego wójta, samochodu kupionego za pieniądze Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Także w bieżącym roku preferowany wójt zażyczył sobie, za pośrednictwem dyrektora swojego gimnazjum, całości pieniędzy na tworzenie miejsc pracy dla niepełnosprawnych. Wniosek zawierał (przypadkiem?) dokładnie taką kwotę, jaką PCPR mógł dysponować w 2001 roku. 50 tysięcy złotych miało być przeznaczone na utworzenie 1 (słownie: jednego!) miejsca pracy. Po mojej interwencji ostate-

cznie utworzone zostaną dwa miejsca pracy dla niepełnosprawnych (za 10 tys. zł stanowisko sekretarki oraz za 40 tys. zł stanowisko pomocy kuchennej). Uważam, iż za takie pieniądze utworzyć można 3, a nawet 4 miejsca.

Pomimo mojej osobistej sympatii do Gminy Turośl, jako starosta nie mogłem akceptować poczynań kierownika PCPR, preferującego ewidentnie samorząd jednej gminy. Moim statutowym zadaniem jest dbanie o interesy wszystkich mieszkańców oraz samorządów na terenie powiatu. W tym przypadku pozostałe gminy z pieniędzy musiały zrezygnować, nawet gdyby ich wójtowie oferty kierownika PCPR przeczytali. A może nie mogli przeczytać? Nie z powodu braku „umiejętności czytania ze zrozumieniem i głupotę”, zarzucane im w „liście”, lecz z prostego faktu nieotrzymania jakiegokolwiek informacji, która zawędrowała jedynie do wójta gminy Turośl, aktualnie partyjnego kolegi kierownika Sutkowskiego.

Przykładowe cytaty z opinii otrzymanych od wójtów gminy z powiatu kolneńskiego na temat przepływu informacji między PCPR a gminami: „Jestem zbulwersowany takimi metodami działania kierownika PCPR i uważam, iż osoba piastująca tę funkcję nie powinna się w ten sposób zachowywać. Zachowanie Kierownika jest co najmniej niemoralne i naganne wobec innych gmin powiatu kolneńskiego, które nie są informowane o możliwości korzystania z tych środków. Jego działania sprawiają wrażenie sposobu załatwiania spraw, które ćwiczyliśmy do roku 1990, kiedy liczyły się tylko «znajomości» i «dojścia». Inny wójt pisze: „Sekretarz Gminy kontaktował się osobiście w PCPR o możliwości skorzystania z tych środków i otrzymał odpowiedź, że

takich środków w roku 2001 nie będzie”. Następny cytat: „Wyrażam swoje oburzenie i uważam, iż Pan Starosta winien wyciągnąć konsekwencje służbowe w stosunku do kierownika PCPR. Mieszkamy w jednym powiecie i nie należy doprowadzać do sytuacji, w której jedna z gmin korzysta wielokrotnie ze środków PFRON, a inne nigdy”.

Także dyrektor szpitala nie złożył wniosku o dofinansowanie miejsca pracy dla niepełnosprawnej. Dlaczego? Otóż nie został przez kierownika Sutkowskiego poinformowany — wbrew wcześniejszej, potwierdzonej przez świadków obietnicy — o posiadaniu przez PCPR stosownych środków. Czy droga służbowa i w tym przypadku przewidywała pośrednictwo proboszczów?

Autor listu do płodzonych przez świat głupców siebie nie zalicza. Nie przeszkadza mu to jednak informować czytelników, że „nie było oficjalnych zarzutów” i tuż obok cytować: „starosta zarzucił mu oszukiwanie go i nakazał pisemne ustosunkowanie się do sprawy”. Zarzut oszukiwania bezpośredniego przełożonego, według M. Waszkiewicza, zarzutem wcale nie jest.

Pozostaje pytanie, skąd Waszkiewicz tak dobrze zna struktury mafijne? Czy jego bezkrytyczna lojalność nie bierze się z osobistej sympatii do kierownika PCPR oraz tego kierownika znajomego? Związaną z myślistwem metaforykę wykorzystuje jednakowo biegły wójt gminy Turośl Kamiński (wspominając w wywiadzie dla gazety o „polowaniu”), jak i Waszkiewicz, propagujący „odstrzał” w „Kontaktach”.

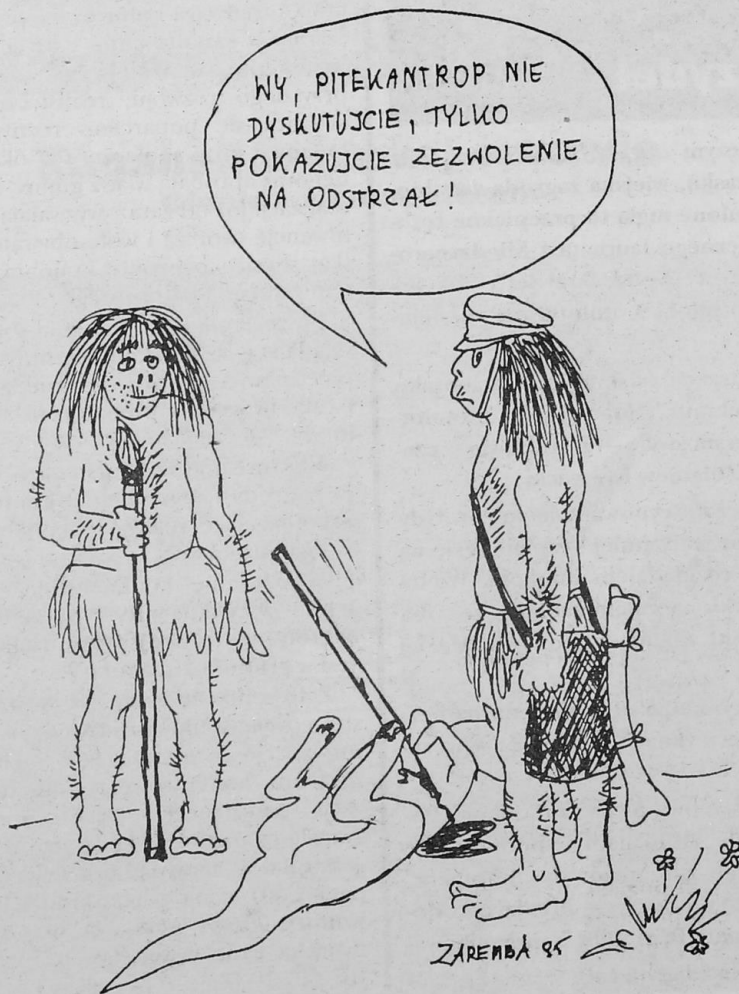
Ze starostą nigdy nie polowali. Może polują na niego?

Andrzej Duda
Starosta Kolneński
czytelnik „listów”

RATUJECIE NASZE DZIECKO!

— Nasz sześciolatek synek od trzech lat cierpi na nowotwór mózgu — mówi matka Macieja, mieszkanka Łomży. — Ma za sobą poważną operację, która pozostawiła po sobie prawostronny niedowład. W ubiegłym roku nowotwór odnowił się. Niestety, nieustanne leczenie onkologiczne nie daje efektów. Po wielu naszych i całej rodziny staraniach, Maciek został zakwalifikowany na specjalistyczne leczenie w Houston w Stanach Zjednoczonych. To wielka szansa na jego powrót do zdrowia. I tu zaczyna się nasz wielki problem: koszt terapii wynosi 8 tysięcy dolarów! Na to nas nie stać. Dlatego zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli i błagam: pomóżcie ratować naszego dziecko! O Państwa dobrodzieństwo będziemy informować na łamach prasy.

Wpłaty na ratowanie życia chłopczyka należy przekazywać na konto Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży: PKO BP S.A. O/Łomża nr 77-1020322-100160015 z dopiskiem „Na leczenie Macieja”.



JASIONÓWKA

• Ochotnicza Straż Pożarna w Jasionówce otrzymała nowy samochód lublin z przeznaczeniem do ratownictwa drogowego. Zakup możliwy był dzięki wsparciu Zarządu Głównego Związku OSP, Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz gminy. Ale to dopiero początek: teraz strażacy muszą zabiegać o pieniądze na specjalistyczne wyposażenie.

• W Krasnem Folwarcznem, leżącym przy drodze krajowej, trwa budowa energooszczędnego oświetlenia, finansowana z budżetu wojewody. Dotychczas panowały tu egipskie ciemności, zagrożące bezpieczeństwu pieszych i zmotoryzowanych.

KOLNO

• Odbył się powiatowy zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Z tej okazji zasłużeni strażacy otrzymali najwyższe wyróżnienia. Złotym Znakiem Związku udekorowany został Wacław Marchewka z Janowa, a medale imienia Bolesława Chomicy otrzymali Franciszek Grajko i Czesław Nawrocki z Grabowa. Do 48 OSP w powiecie należy 1021 strażaków, w tym dwie drużyny dziewczęce i osiem chłopięcych. Zarząd Związku dwukrotnie organizował powiatowe, a w 2000 roku pierwsze wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze, w których drużyna młodzieżowa z Zabiela zajęła pierwsze miejsce. Dużym zainteresowaniem cieszy się konkurs „Młodzież zapobiega pożarom”. Zarząd ma też swój udział w pozyskaniu nowych samochodów pożarniczych dla OSP w Grabowie, Stawiskach i Borkowie.

Prezesem Zarządu Powiatowego Związku OSP został staro-

ZAMBRÓW Z PORADNICTWEM

Punkt Poradnictwa Obywatelskiego rozpoczął działalność w Zambrze. Znajduje się w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Wyszyńskiego 2. Otwarty jest w każdy wtorek, w godz. 10.00–17.00. W każdy pierwszy wtorek miesiąca dyżuruje rada z Biura Porad Obywatelskich w Łomży, a w pozostałe dni interesantów przyjmują przeszkoleni wolontariusze. Porady są bezpłatne, poufne i bezstronne, zgodne z zasadami obowiązującymi w biurach porad obywatelskich.

Utworzenie Punktu Poradnictwa Obywatelskiego możliwe było dzięki współpracy Biura PO w Łomży oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrze.

Z regionu:



sta kolneński Andrzej Duda, wiceprezesami Bolesław Stanisław Krzywdą i Henryk Duda, a sekretarzem Antoni Lewandowski.

• Pięć rejonów opiekuńczych utworzył Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Obsługuje je 5

pracowników socjalnych. 43 mieszkańców otrzymuje zasiłki stałe, a 45 renty socjalne. Rocznie Ośrodek wypłaca około 200 zasiłków jednorazowych, a 50 dzieci korzysta z dożywiania w szkołach.

• W tej chwili w mieście zare-



Imperator na skwerze

Od niemal dwóch miesięcy mieszkańcy Hajnówki, na skwerze przed siedzibą władz miasta, spotykają się z żubrem. Dostojne zwierzę, „brązowe” dzieło artysty plastyka Jana Siuty, od pierwszego dnia wzbudza sympatię także przybywających do Hajnówki gości, którzy tędy podążają do Białowieży.

Napis na pomniku jest krótki, lecz wymowny: „Żubr — puszczy imperator”. To określenie z Dyplomatyki i łowów, IV Księgi „Pana Tadeusza”.

— Po przejrzeniu najróżniejszych źródeł, zawierających opis żubra, najbardziej podobała nam się właśnie metafora z dzieła Adama Mickiewicza — mówi burmistrz Anatol Ochryciuk.

Uroczystość odsłonięcia pomnika króla puszczańskich ostępów połączona została ze świętem wojsk lądowych, zorganizowanym w Hajnówce przez Ordynariat Prawosławny Wojska Polskiego. Generalicja, duchowieństwo, parlamentarzyści z Włodzimierzem Cimoszowiczem, władze samorządowe i licznie zgromadzeni wokół żubra mieszkańcy miasta uczcili przede wszystkim tradycję oraz historię i dzieje ochrony w Polsce tego niezwykłego zwierzęcia.

W połowie drogi między Hajnówką a Białowieżą dawno temu żubr też miał swój pomnik. W czasie pierwszej wojny światowej został przewieziony do Petersburga. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, staraniem prezydenta Ignacego Mościckiego, pomnik wrócił do kraju. Stał w Spale, gdzie znajduje się do dzisiaj. Żubr ze skweru w Hajnówce nie jest jego repliką. To zupełnie inna artystyczna wizja młodego twórcy.

— Cieszę się, że nasz puszczański król jest nareszcie z nami, bo jako rodowita hajnowianka mam do tego zwierzęcia szczególny sentyment — mówi Halina Wojskowicz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Na uroczystości odsłonięcia pomnika przedstawiła referat na temat żubra w różnych aspektach tradycji, historii i współczesności. — Z satysfakcją patrzę dzisiaj na rodzinne niedzielne spacerki „do żubra”. Takie określenie już się u nas przyjęło. Widać, że powrót naszego króla był mieszkańcom bardzo potrzebny.

Co czują do niego hajnowianie, „puszczy imperator” nie wie. Stoi sobie w łagodnej, odzwierciedlającej jego naturę pozie, pozwalając się do woli fotografować i filmować, cierpliwie znosząc chwyty za rogi i przyjacielskie poklepywania.

— Żubrowi pomnik po prostu się należy — stwierdza Anatol Ochryciuk. — To także symbol walki pokoleń przyrodników i leśników o uratowanie tego zwierzęcia.

Żubr znajduje się na liście gatunków zwierząt ginących i zagrożonych wyginięciem, umieszczonej w tak zwanej Czerwonej Księdze. Podlega także międzynarodowym konwencjom. Król to król!

— We Florencji swój pomnik ma dzik. Miejscowy zwyczaj nakazuje turystom poglaskanie zwierzęcia po rzyku, co ma zapewnić im powrót do tego pięknego miasta. Kto wie, czy poglaskanie naszego żubra nie stanie się również podobną wróżbą? — mówi Anatol Ochryciuk.

Na zdjęciu: żubr z Hajnówki.

jestrowanych jest 1245 bezrobotnych. Nie ma żadnej nadziei na chwilową chociażby poprawę sytuacji.

ORLA

• Rozpoczęło się postępowanie regulacyjne w sprawie przeniesienia na rzecz Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Warszawie własności budynku byłej synagogi, należącej dzisiaj do Skarbu Państwa, a pozostającej w użytkowaniu Urzędu Gminy Orla. Niezbędne dokumenty zostały przekazane Wydziałowi Spraw Obywatelskich Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Sprawa może być rozstrzygnięta także w drodze ugody. Po wiosennym spotkaniu w Orli, gdzie omówiono stan prawny i faktyczny świątyni, konieczne jest kolejne z udziałem wnioskodawcy. Synagoga, zabytek klasy zerowej, zamieniona została na gminne składowisko rur kanalizacyjnych. Po niedokończonym w 1980 roku remoncie ściany zaatakowała wilgoć. Minionej wiosny, dzięki dotacji (8 tysięcy złotych) z Fundacji Wiecznej Pamięci w Warszawie, oszklone zostały okna.

RAJGRÓD

• Trwa budowa gimnazjum i sali sportowej w Rajgrodzie. W następnym roku szkolnym gimnazjaliści zasiadą w nowych pomieszczeniach lekcyjnych, będą mieć pracownię komputerową, bibliotekę i stołówkę. Niestety, wszystko wskazuje na to, że na korzystanie z sali sportowej przyjdzie im jeszcze poczekać.

• W Rajgrodzie przy ul. Podchoinki powstaje stacja uzdatniania wody (cztery studnie głębinowe), pierwsza i jedyna w gminie. Z własnego budżetu miasto i gmina przeznaczyły na ten cel 300 tysięcy złotych, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej — 135 tysięcy, a rząd (na podstawie kontraktu) — 890 tysięcy.

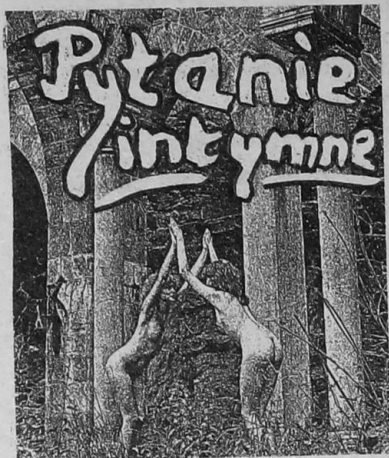
STAWISKI

• Park podworski, budynek o powierzchni ponad 200 m, zalew i grunty z przeznaczeniem na urządzenie wysypiska odpadów komunalnych o łącznej powierzchni 32 hektarów, przejęły Stawiski od Agencji Rolnej Własności Skarbu Państwa. Wcześniej gospodarowała na nich dobrze prosperująca Stacja Hodowli Roslin.

ZBÓJNA

• Do szczęśliwego końca zmierza rozbudowa podstawówki dla gimnazjum. Powstaje także sala sportowa. Oddanie do użytku pod koniec roku.

• Rozpoczęła się modernizacja leśno-polnej drogi Morgowniki – Jurki. Asfalt pokryje 2,6 km. Zakończenie najpóźniej we wrześniu 2002 roku. Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich sfinansuje budowę w 45 proc.



Do tej pory wydawało mi się, że i mąż, i ja lubimy energiczny i ostry seks. Ale zawsze to on był głównym inicjatorem. Ostatnio przejął inicjatywę. Wprowadziłam odmianę. Coś zupełnie kontrastowego, czyli kochał się wolno, nie pozwoliłam mężowi na aktywność. Swoim uporem prawie zmusiłam go, by był bierny. Wszystko trwało długo, kilkakrotnie wracałam do jego ulubionych pieszczot. Było pięknie, bez sztuczności, spontanicznie oddawali się leniwej miłości. Mąż był bardzo zadowolony. Taki czas kochania trwał już trochę, aż nagle z mojego męża zrobił się podejrzliwy detektyw. Zaczął dociekać, skąd ta odmiana i podejrzewał mnie o zdradę. Znowu przejął inicjatywę i wróciliśmy do ostrego seksu. Teraz jest między nami dobrze, ale ja nie mogę zapomnieć wcześniejszych wymówek. Dlaczego tak mnie obraził, jeżeli najpierw było mu dobrze i był zadowolony?

Inga

Skoro jest już dobrze, może mąż już nie pamięta, o tamtych pytaniach i należy przestać do nich wracać. Nie ma takiej możliwości, by zmienić to, co było. Dla wspólnego spokoju można tylko zapomnieć. Ale dlaczego pytał, dlaczego podejrzewał? Bo nagle poczuł się zagrożony. Mężczyzna lubi odmiany. Często oczekuje od kobiety, by przejęła inicjatywę, by sama spontanicznie wprowadziła coś nowego do wspólnej sypialni. Czasami męczy go stała aktywność, ma ochotę tylko oddawać się pieszczotom. Gdy partnerka całuje i pieści całe jego ciało, czuje się absolutnie zaakceptowany i kochany. I wtedy jest dobrze. Jednak trzeba pamiętać o jednej podstawowej zasadzie: idealna kochanka jest aktywna, ale nie dominująca. Nie można przekroczyć pewnej granicy. Gdy w sypialni przez dłuższy czas ster prowadzi kobieta, mężczyzna czuje się zagrożony. Budzi się jego instynkt myśliwski i obawa, że może być gorszy, mniej sprawny. Albo że jego żona erotycznej dominacji nauczyła się od kogoś innego. Dlatego, by mąż nie szukał dowodów zdrady i nie zamieniał się w detektywa, najlepiej powiedzieć, czy źródłem inspiracji był film, książka, czy śmiała gazeta. Albo też tak poprowadzić grę, by wszystko wynikało z waszych wspólnych oczekiwań.



LEKARZ DOMOWY

Mój tata od wielu lat pali dużo papierosów. Rzucił kilkakrotnie, ale po pewnym czasie znów sięgał „po dymek”. Nikt i nic nie ma na niego wpływu, żeby przestał. Ostatnio jednak przerzucił się na papierosy light i wszystkich przekonuje, że teraz jego palenie jest zdrowe. Jego koronnym dowodem jest napis na opakowaniu, informujący o znikomej zawartości nikotyny. Czy prawdą jest, że te lekkie papierosy są mniej szkodliwe?

Danka

Trzeba zacząć od tego, że każde palenie jest szkodliwe. Palenie papierosów light nie jest wcale wyzwoleniem się z nalogu. Istotnie, lekkie gatunki papierosów zawierają znacznie mniej nikotyny i różnych substancji smolistych od tych mocnych.

O tym informują producenci, zamieszczając odpowiedni napis na opakowaniach. Jednakże żadne z dotychczas przeprowadzonych badań nie potwierdziło, że by palący lekkie gatunki papierosów

sów rzadziej zapadali na choroby związane z nalogiem tytoniowym. Statystyki powinny przerażać każdego palacza.

I jeszcze jedna uwaga. Stosowane w lekkich gatunkach papierosów filtry mogą dodatkowo przyczyniać się do powstawania rak płuc. Naukowcy dowiedli, że włókna substancji, używanej do budowy filtrów papierosów light, mogą osadzać się na drogach oddechowych.

Powstałe osady mogą z kolei tworzyć przyszłe ogniska procesu nowotworowego. Opinie głoszone przez palaczy, że papierosy lekkie są mniej szkodliwe, są tylko ich usprawiedliwieniem.

§

POD PARAGRAFEM

Mieszkam w tak zwanym zakładowym biurcu. Budynek ma dwa wejścia, jedno od frontu, drugie boczne. W bocznej klatce, oprócz mojej rodziny, mieszkają jeszcze dwie. Są to młode małżeństwa z małymi dziećmi. Od frontu wchodzi się do biur zakładu. Zakład planuje sprzedać cały budynek na przetargu. Nie ma jeszcze żadnej oficjalnej wiadomości, ale wszyscy lokatorzy boją się o swój dach nad głową. Czy dyrekcja zakładu może sprzedać cały budynek, czy tylko tę część biurową. A jeśli sprzeda cały, co się z nami stanie?

Roman

Zakładowy biurowiec pełni przede wszystkim funkcję użytkową, a nie mieszkalną. Oczywiście, zdarza się, że w budynkach, w których mieścił się urząd lub siedziba firmy, znajdują się pojedyncze (jedno, dwa lub trzy) mieszkania. Ale budynek ten nie jest mieszkalnym blokiem.

Dlatego dyrekcja zakładu może spokojnie wystawić go na przetarg. Sprzedaż budynku nie zmienia sytuacji najemców mieszkań, które się tam znajdują. Każdy najemca ma umowę najmu i one zachowują ważność, nawet po sprzedaży budynku. Czytelnik nie pisze nic o okresie najmu mie-

szkań. Nowy właściciel może poczekać, aż wygasną umowy najmu i ich nie przedłużyć.

Gdyby w budynku było więcej mieszkań niż lokali użytkowych, ich sprzedaż przebiegałaby inaczej. W takim wypadku przepisy nakazują każdemu nabywcy mieszkania zakładowego, który kupił je przed 1 czerwca 2000 roku, sprzedaż tego mieszkania najemcy po takiej cenie, po jakiej sam nabył.

Najemca musi złożyć pisemny wniosek. Gdyby wtedy najemca zrezygnował z zakupu mieszkania, a zakład pracy nadal chciałby się go pozbyć, może jedynie przekazać ten lokal nieodpłatnie gminie.



OFERTY

Mam 28 lat i 176 cm wzrostu. Jestem ciemnym blondynem bez nałogów. Mam wrażliwe serce i pogodne usposobienie. Nie brakuje mi też poczucia humoru. Pracuję i mieszkam w Łomży. Marzę o poznaniu milej Pani do 30 lat. Zadzwoń, proszę, po 18.00 tel. 086 473 11 58

Michał

(Z Michałem można nawiązać tylko telefoniczny kontakt. Nie podał swego adresu).

Samotna emerytka o miłym wyglądzie i usposobieniu (65/170), pozna sympatycznego, pogodnego, kulturalnego Pana. Jeżeli dokucza Panu samotność, napisz, proszę. Mile widziany numer tele-

fonu. Odpowiem tylko na poważne oferty.

Krystyna

Poznam sympatyczną, gospodarną Panią, chętnie z dzieckiem. Jestem spokojny, wyrozumiały, nie piję (palę papierosy). Mam 39 lat, 178 cm wzrostu. Mieszkam na wsi, prowadzę niewielkie, zmechanizowane gospodarstwo rolne. Bezdzietny, rozwiedziony (nie z własnej winy). Zapraszam Panią pod swój dach.

Waga

Krzysztof, 27 lat, 173 cm. Mam naturę romantyka. Uważam, że między ludźmi najważniejszy jest szacunek i wzajemne zaufanie. Lubię ćwiczyć w siłowni. Bardzo chciałbym poznać dziewczynę (do lat 35), która byłaby bliska i miła memu sercu. Odpiszę na każdy list.

Krzysztof

Niezależna finansowo (48/166), rozwiedziona (nie z własnej winy), bez zobowiązań. Chciałabym poznać miłego przyjaciela na wspólną jesień życia. Mile widziany wysoki Pan (do lat

55), bez nałogów, niezależny finansowo z własnym M.

Michasia

Może gdzieś jest ta Jedyna? Szukam gospodarnej Panny, która lubi domowe prace i zechciałaby się zająć moim domem. Jestem kawalerem (30/175), mieszkam na wsi i prowadzę zmechanizowane gospodarstwo rolne. Może być puszysta Pani (w wieku 18-40 lat).

Samotny

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na anonimową należy przesiać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopiecie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anonim. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje pośrednictwem redakcji.



KRONIKA POLICYJNA

• W pobliżu Rutek (pow. zambrski), około piątej, nieznani bandyci przebrani w policyjne mundury zatrzymali do kontroli ciężarówkę volvo, którym kierował mieszkaniec Białegostoku. Groźąc użyciem broni, obojętnie przeszli, a następnie skrepowali i pozostawili w pobliskim lesie. Poszkodowany uwolnił się po kilku godzinach i powiadomił policję. Trwa poszukiwanie bandytów i ciężarówki, która przepadła z ładunkiem kawy.

• Mieszkaniec wsi w gminie Śniadowo (pow. łomżyński) powiadomił policję, że z jego państwa przepadł elektryczny pastuch i 24 plastikowe kołki. Poszkodowany oszacował straty na 500 złotych.

• W Wasoszu (pow. grajewski) podczas remontu z dachu domu, z wysokości ponad 4 metrów, spadł 25-letni mężczyzna, doznając ogólnych obrażeń ciała. Prawdopodobną przyczyną wypadku było poślizgnięcie.

• W Świdrach Dobrzycach (gm. Grabowo, pow. kolneński) w piątek, 26 października około godz. 22.00, nieznany kierowca nieznanego samochodu, na prostym odcinku drogi potrafił 45-letniego mieszkańca Łomży i nie udzielając pomocy poszkodowanemu zbiegł. Pieszy zmarł. Świadców wypadku lub osoby mogące zidentyfikować kierowcę proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Kolnie lub z najbliższą jednostką policji (numer telefonu w całym kraju 997).

• W Łomży, około godz. 16.30, anonimowy rozmówca poinformował policję: na parkingu przy ul. Pocztarskiej jacyś chłopcy włamują się do samochodu. Funkcjonariusz, który natychmiast przybył na miejsce zdarzenia, zatrzymał czterech przestępców w wieku 15 i 16 lat. Sprawcy uszkodzili wkładkę zamka w drzwiach pojazdu. Jego właściciel, obywatel Turcji, oszacował straty na 300 złotych.

• W Łomży niespodziewaną wizytę starszemu małżeństwu złożyły dwie młode kobiety, które podały się za pracownice ośrodka pomocy społecznej. Podczas rozmowy tak skutecznie odwróciły uwagę gospodarzy, że bez trudu weszła do mieszkania jeszcze jedna osoba, która ograbiła ich z prawie 1400 złotych i bankowych czeków. Policja ostrzega: nie otwierajcie drzwi obcym! Pamiętajcie też, że autentyczni pracownicy ośrodka pomocy społecznej z organizacji charytatywnych zazwyczaj uprzedzają o swojej wizycie i zawsze okazują dokumenty tożsamości oraz zatrudnienia.

• W Sejnach z budynku gospodarczego przepadły 3 kaczki i 4 worki pustych metalowych puzerek. Właścicielka oszacowała straty na 80 złotych.

• Pewien białostoczanin za pośrednictwem internetu kupił telefon komórkowy z ładowarką. Za przesyłkę zapłacił na pocztce

240 złotych. Jak się okazało, w paczce była tylko ładowarka wartości 50 złotych.

• W Wasilkowie (pow. białostocki) pewien mieszkaniec powiadomił policję: przed chwilą z jego posesji ktoś ukradł rower wartości prawie 500 złotych. Chwilę później na ul. Grodzień-

skiej w pobliżu cmentarza dogonili i zatrzymali uciekającego złodzieja, którym okazał się 27-letni mężczyzna. Rower wrócił do właściciela.

• Policjanci z Siemiatycz zatrzymali w Warszawie narkotykowego dilerę, 21-letniego Artura F., który dostarczał środki odu-



Zaduszki to wielka gratka dla włamywaczy i złodziei wszelkich „specjalności”. Opuszczone mieszkania i zaparkowane samochody każdego roku stają się obiektem skutecznej przestępczej działalności. Jak nie stać się ofiarą bandyckiego planu, radzi Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Złodziej zaduszkowy

• Zanim wyjdiesz z domu: pozamykaj wszystkie okna (małe także), zakręć kran, wyłącz prąd i gaz; telefoniczną sekretarkę zaprogramuj tak, by nie informowała o czasie nieobecności domowników; drzwi mieszkania zamknij na wszystkie zamki i wszelkie inne zabezpieczenia (łańcuch, alarm itp.), nie zapominając o wejściowych do klatki schodowej, nawet gdy wychodzisz na chwilę. Bardzo ważna jest sąsiedzka czujność. Ustal z zaufanymi sąsiadami, że wzajemnie będziecie czuwać nad swymi domostwami, a gdyby działo się coś „dziwnego” lub niepokojącego (obce osoby wynoszące różne przedmioty z mieszkania nieobecnego sąsiada, stukanie, wiercenie, szuranie za ścianą lub wokół domu czy bloku), natychmiast dzwonić 997. Idąc na cmentarz, zabierz ze sobą tylko niezbędną ilość pieniędzy i ukryj w wewnętrznych kieszeniach ubrania (nigdy w reklamówce czy koszyku!)

• Przed cmentarzem i na cmentarzu: zanim zapłacisz za towar (kwiaty, znicze), przygotuj wcześniej odliczone pieniądze, a portfel natychmiast schowaj (nigdy nie kładź obok!); bądź czujny i sprawdzaj, czy nie jesteś obserwowany przez przestępcę; nie kupuj używanych ozdób do wy-

stroju grobu, mogących pochodzić z kradzieży; nie kładź na nagrobku wartościowych przedmiotów (nawet na chwilę!); jeśli już zostaniesz okradziony, głośno wzywaj pomocy i natychmiast powiadom policję, starając się podać jak najwięcej szczegółów z rysopisu sprawcy; nie idź na cmentarz samotnie o zmroku.

• W podróży: jeżeli przy wsiadaniu do autobusu stwierdzisz, że ktoś powoduje tzw. sztuczny tłok, bądź ostrożny, bo to stara złodziejska metoda; w autobusie bagaż podręczny trzymaj zawsze przed sobą; jeżeli już zostaniesz okradziony, natychmiast powiadom o tym kierowcę, nie czekając na dotarcie do przystanku; reaguj także na zauważenie, że ktoś jest okradany (wtedy możesz liczyć na to, że w takiej sytuacji ktoś również ci pomoże).

• W drodze i na parkingu w pobliżu cmentarza: zwracaj uwagę na znaki drogowe dokładnie wskazujące, jak jechać i gdzie można się zatrzymać; nie zostawiaj samochodu w miejscach odosobnionych, mało uczęszczanych; nie zostawiaj w pojeździe wartościowych przedmiotów (zabierz ze sobą radio i panel) i dokumentów; załóż dodatkowe blokady (skrzyni biegów, kierownicy itp.); sprawdź zamknięcie drzwi i szyb samochodu, włącz alarm.

rzające na tutejszy rynek. W mieszkaniu handlarza funkcjonariusze znaleźli 119 tabletek ekstazy, 42 gramy suszu grzybków halucynogennych i 1 listek lsd.

• W Suwałkach pewna 31-letnia kobieta zadzwoniła do mieszkańca miasta i, podając się za pracownicę urzędu skarbowego, zażądała pieniędzy za rzekome zadłużenie jego szwagierki. Na umówione spotkanie mężczyzna zjawił się z policjantami, którzy przygotowali zasadzkę. Oszustka wpadła.

• W Tajnie Starym (gm. Bargłów Kościelny, pow. augustowski) 18-latek kierujący mazdą zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Poniósł śmierć.

• Sąd Rejonowy w Augustowie aresztował tymczasowo 21-letniego białostoczanina podejrzanego o spowodowanie we wrześniu, pod wpływem alkoholu wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Kierując mercedesem, potrafił rowerzystę i, nie udzielając pomocy poszkodowanemu, zbiegł.

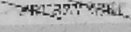
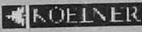
• W pobliżu Kumiały (gm. Korycin, pow. sokólski) w sobotę, 27 października około godz. 23.00 nieznany kierowca nieznanego samochodu potrafił 32-letniego mężczyznę i, nie udzielając pomocy poszkodowanemu, zbiegł. Pieszy poniósł śmierć. Policja poszukuje świadków wypadku lub osób mogących pomóc w identyfikacji kierowcy samochodu. W tej sprawie należy kontaktować się z Komendą Powiatową Policji w Sokółce lub z najbliższą jednostką policji: numer telefonu w całym kraju 997.



FABRYKA STYROPIANU SKŁAD BUDOWLANY



Rigips



**CO TYDZIEŃ NOWA PROMOCJA!!!
NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE**



Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-30-444
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

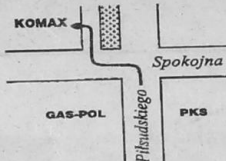


HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.

fak/p-mc



Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)



Jeżeli chcesz się ogłosić
w „Kontaktach”, ale nie masz czasu, aby
nas odwiedzić
w Biurze Ogłoszeń
ZADZWOŃ! tel. 0-86 216-42-44,
216-42-43, 0-602 748-099
Nasz przedstawiciel pojawi się
w umówionym terminie!

HURTOWNIA „DREWBUD”

18-421 Piątnica
ul. Stawiskowska 51
tel. (0-86) 219-13-45; 0-603 069-334

oferuje:

- TARCICA SUCHA: dąb, buk, jesion, sosna
- DESKA PODŁOGOWA
- SZALÓWKA
- BOAZERIA
- SCHODY, TRALKI
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE Z DREWNA

fak.8057

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

**CODZIENNIE
2 GODZINY
ZA DARMO**

Tego jeszcze nie było!



nowa
srebrna
linia

**Siemens C35i
5 zł**



**Nokia 3310
15 zł**

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Największa sieć, najlepsze ceny.

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



woja

fak/p-m

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

fak/p-mc

PROMOCJA PILAREK!

Szczegóły u dealerów



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

**Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Kawaleryjska
(Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Ciechanowiec** -
Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon
GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49,
tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G,
tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków**
Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25;
Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecie
4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

— Znam już na pamięć wszystkie twoje wykrety, kiedy wracasz późno do domu — strofuje żona męża. — Ciekawe co dzisiaj wymyśliłeś?

— Nic!

— I ty chcesz, żebym w to uwierzyła?

— Mój tata ma nowy samochód! — chwali się Jacuś kolegom w przedszkolu.

— A gdzie go trzyma?

— Na razie schnie w garażu. Całą noc go malował i zmieniał numery!

Do lekarza przychodzi kobieta w ciąży.

— Co pani jest?

— A nic, tak sobie zaszłam!



Babcia egzaminuje wnuczkę, która wróciła z randki.

— Czy on cię może całował?

— Nie.

— To może cię obejmował?

— Skądże, babciu.

— To może chciał cię rozebrać?

— Ee, nie.

— To co robiliście?

— Dziecko, babciu!!

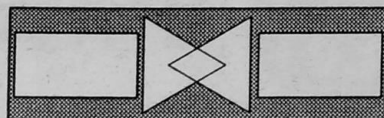
Po kilku kieliszkach, nabrawszy odwagi, pracownik pyta szefa:

— Szefie, niech mi pan powie, tylko szczerze, czy jest coś między panem a moją żoną?

— Owszem. Ty!

— Co ty wyprawiasz? — pyta ojciec Grzesia. — Dlaczego wklejasz moje zdjęcie do dzienniczka?

— Bo nasza pani powiedziała, że chce zobaczyć tego debila, który pomaga mi odrabiać lekcje!!



Exposé

Wysoka Izbo, Niska Powalo,
Mych poprzedników
z sali wywiał!

Strawić nie może
ma dusza czuła,
Że się po mrozie
taki skład tuła.

Szczerze współczując
— żal tęgich głów,
Nie myślę na nich
wieszać dziś psów.

Instancjo Świetna,
Nieskazitelna,
Moja prognoza
— i tak subtelna:

Nim dumnie,
prosto będziemy iść
Przyjdzie nam nieraz
tynk ze ścian gryźć.

Żołądek przyłgnie
do kręgosłupa,
Ogólna nędza jest,
zimna d....

Kwiecie Narodu,
Ziemi tej Perło,
Z pokorą biore
w lewicę berło.
Wolną prawicą i tu
was zdziwię,
Rządzić chcę ostro
lecz sprawiedliwie.
Z funkcji polecę,
nim minie doba
Taki, co mu się
nic nie podoba.
Każdy być musi zgodny,
lojalny.
Ja, w takich sprawach,
będę brutalny.

Głowy do góry!
Szyk ważny, gracia.
Dziś najważniejszy cel
— integracja!
Podejmę walkę
o zdjęcie krat,
Które nas dzieli
już tyle lat.
My mamy prawo
przecież żyć godnie,
Z celi do celi
chodzić swobodnie!
Więc gdy się sjesta zakończy,
cisza
Monit w tej sprawie
śle do „klawisza”.

Taki to program,
takie przesłanie,
Wygłosił kumplom,
tuż przed śniadaniem,
Gość, co niejedno
ma na sumieniu,
Po przeprowadzce,
w nowym więzieniu.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z krątków oznaczonych kropkami w prawym dolnym rogu czytane z góry na dół utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

- 1) kawał, splacheć,
- 6) łukowato wygięta kość klatki piersiowej,
- 9) państwo z Erewaniem,
- 10) wyższa izba polskiego parlamentu,
- 11) targ, rynek,
- 12) przyjsie z pomocą w niebezpieczeństwie,
- 14) kwitnie tylko raz w życiu,
- 17) paryski rzezimieszek,
- 20) „SAM” z koszykami,
- 23) odporny na działanie ognia i kwasów,
- 24) mała, niewielka łódź,
- 25) część kapelusza,
- 26) ziemniaczany szkodnik,
- 27) historyczne miasto na Ukrainie,
- 28) mebel na ubrania,
- 31) daktylowa, kokosowa,
- 34) powiewa na nim flaga,
- 36) w parze z W. Mannem,
- 37) wigilijna potrawa,
- 38) wodospad na granicy USA z Kanadą,
- 39) oddanie długu,
- 40) antonim sprzedaży.

PODŁOŻO:

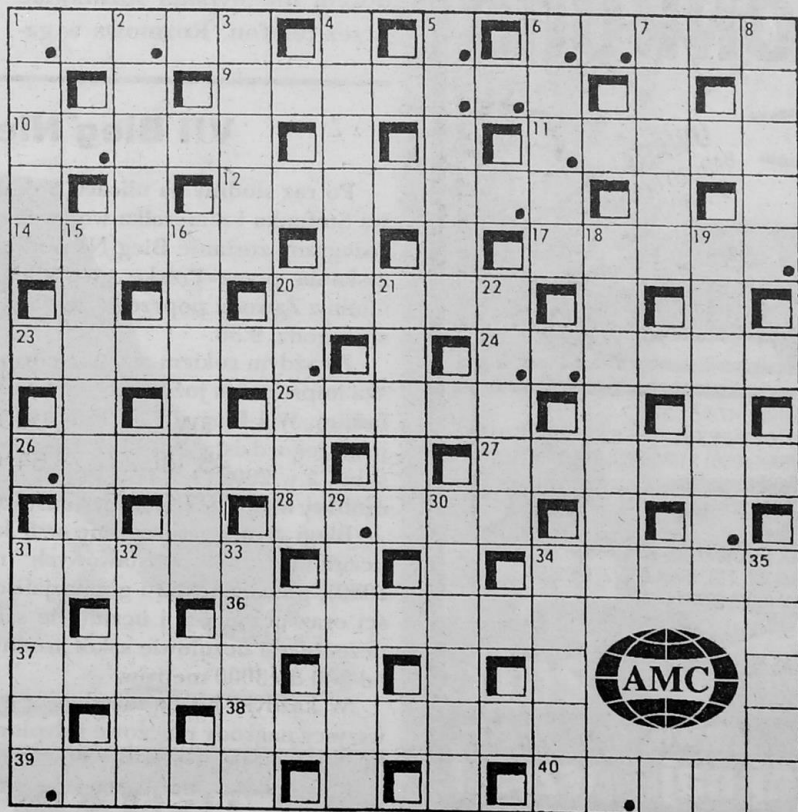
- 15) ścienny organ prasowy,
- 16) państwo w Azji,
- 18) na lepsze,
- 19) ryba naszych akwenów,
- 20) szkło o wysokim współczynniku załamania światła,
- 21) Bogusław, znakomity polski aktor,
- 22) część sań,
- 29) uszkodzenie korony lub piętki kopyta konia,
- 30) robotnik folwarczny,
- 31) rewia, parada,
- 32) niemiecki reformator religijny,
- 33) filmowy kochanek,
- 34) senne widziadło,
- 35) puls „HCL”

Rozwiązanie (tylko hasło) należy nadsyłać do 8 listopada („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem: „Krzyżówka”).

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki w numerze 42. wylosowali: zestaw narzędzi — Mariusz Jedynak z Łomży; paterę — Barbara Januszczak z Grajewy; salaterkę prestige — Bogumiła Kiempista z Andrzejewa. Upominki: Romuald Bagiński z Kulesz Kościelnych, Beata Olszewska z Olszewa, Tadeusz Golas z Zambrowa, Helena Oleksiak z Giżycka i Tadeusz Kaczyński z Ciechanowca. Gratulujemy.

NAGRODY ZA 400 ZŁ

• zestaw narzędzi • patera • salaterka prestige • 5 upominków



Jak lecieliśmy motolotnią z Białegostoku na Krym

Mało który ze sławnych lotników ma tak wspaniały pomnik jak Krzysztof Kosior. Nie jest z kamienia ani marmuru; jest „pomnikiem” pamięci w formie corocznych rajdów jego dawnych uczniów, dziś znanych i wytrawnych pilotów motolotniowych. Jako że Polska została „przeleciwana” rajdowo wzdłuż i wszerz, dwa lata temu „Kosior” zawiązał na przyjazną lotnikom Litwę. O wspaniałej przygodzie, którą przeżyli, wiedzą ci, którzy oglądali z góry choćby Troki. Tegoroczny Rajd im. Krzysztofa Kosiora miał przebiegać głównie nad Ukrainą. 2500 km poza terytorium Polski! A jeszcze niedawno ustanowiona złota odznaka Colibrii za przelot 1000 km przez sześć dni była dla wielu poważnym wyzwaniem. Dziś tę odległość pokonuje się w dwa, trzy dni. To zasługa i sprzętu, i coraz lepiej przygotowanym pilotów.

Ale i teraz było nie lada wyzwanie: wschodniej granicy nikt oficjalnie jeszcze na mikrolocie nie

przeleciał! Opowieści lotników, którym dane było tam latać, o niesamowitych krajobrazach i przyrodzie tym bardziej podniecały. Przemawiały też bardziej prozaiczne argumenty: stabilna pogoda i cena paliwa, znacznie tańsza niż w Polsce. Pomysł przedni, ale...

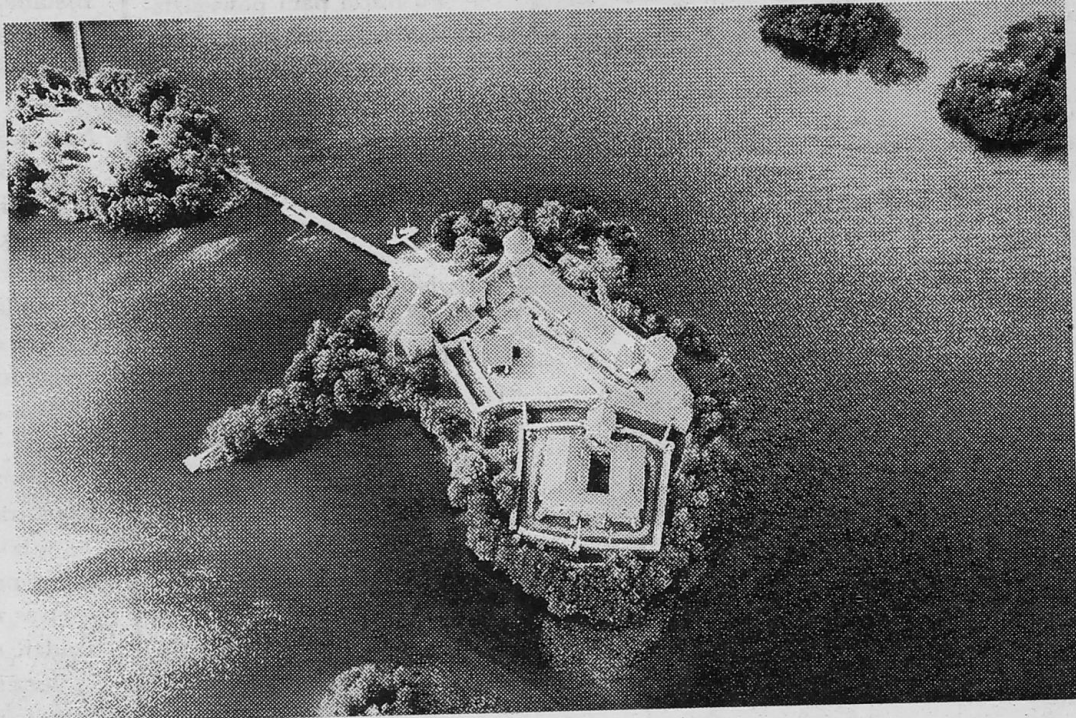
Pierwszy telefon do ambasady Ukrainy w Warszawie nie nastroił optymizmem. Attaché kulturalny nie krył zdziwienia: Latać? A po co? Po chwili dodał, że ambasada nie jest od załatwiania takich głupot; od tego są przedstawiciele... linii lotniczych Ukrainy! Podał na-

biniecie była dość serdeczna, ale skończyła się na powiadomieniu polskiej ambasady w Kijowie: polscy motolotniarze mają dobry pomysł i pan ambasador popiera. „Popierane” uzgodnienia trwały, aż w końcu dwa mikroloty, a za nimi piętnaście motolotni, pilotowanych między innymi przez znanego szkoleniowca Zbyszka Kędziore i wicemistrza Europy Jurka Grabowskiego, obaj z Białegostoku, pokolowało do portu lotniczego w Rzeszowie. Dla pasażerów odlatających do

Warszawy była to niewątpliwie ciekawostka, gdy obok ich samolotu stało tyle kolorowych ptaków. Celnicy zrobili sobie parę fotek z tak niecodziennym gronem, stemple w paszportach i o 11.00 start! Pięć minut przed uruchomieniem silników wiadomość z wieży: „Lot wstrzymany, potrzebna jest zgoda dyplomatyczna”.

Po dwóch dniach konsul RP w Kijowie oświadczył, że zgodę załatwi, ale potrzebuje jeszcze cztery do pięciu dni. I tak polecie-

Ukraina, Ukraina



my w... Bieszczady, do Bezmiechowej, Sanoka.

Ukraina? Zaczekamy, warto. Chociażby po to, by zobaczyć podobnie cudowne krajobrazy jak na Litwie, przynieść podobnie piękne zdjęcia.

Na zdjęciu: Troki na Litwie z lotu motolotni.

TYMOTEUSZ ILSKI

OKNA NOWEJ GENERACJI! DRZWI

Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM
- OKNA INWENTARSKIE
- OKNA MAHONIOWE
- OKNA SOSNOWE
- OKIENNICE
- PARAPETY ROLETY
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- BRAMY GARAŻOWE



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Świętuj z nami **20 urodziny**

Wielki jubileuszowy KONKURS



ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
 ŁÓDŹ, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
 ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
 ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
 KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
 GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
 CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
 WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
 SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
 TEL./FAX 086/275-02-55
 HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
 TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.com
Zaufaj najlepszym!

wet ich telefony na Okęciu. Całkiem inaczej przebiegała rozmowa z Konsulem Generalnym Ukrainy. Dużo ciepłych słów o pomysle, życzenia powodzenia; pomóc nie mógł, latanie nad jego krajem nie leży w jego kompetencji. Z ambasadorem nie wypada rozmawiać przez telefon. Rozmowa w ga-

VII Bieg Niepodległości

Po raz siódmy na ulicach Sokół, pod patronatem biskupa Stanisława Stefanka i marszałka województwa Sławomira Zgrzywy, 9 listopada rozegrany zostanie Bieg Niepodległości ku czci kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zorganizowany przez Urząd Gminy. Zawody poprzedzi msza święta dziękczynna, która rozpocznie się o godz. 9.30.

Z każdym rokiem startuje coraz więcej zawodników, bowiem sokolska impreza ma już swoich sympatyków nie tylko w województwie południowym. W I Biegu, w 1995 roku, uczestniczyło 457 biegaczy, z aktualnym rekordzistą Polski w biegu na 1500 metrów Piotrem Rostkowskim, a w 2000 — 747 z Polski północno-wschodniej i Warszawy oraz czołowy biegacz średniodystansowy kraju Andrzej Korytkowski.

Biegi zostaną rozegrane w 5 kategoriach wiekowych: uczniowie uczniowie szkół podstawowych (rocznik 1991 i młodszy oraz 1990-1989), gimnazjaliści i gimnazjalistki (rocznik 1988 i 1987), gimnazjaliści oraz uczennice i uczniowie szkół średnich (rocznik 1986 i 1985), uczennice i uczniowie szkół średnich (rocznik 1984 i starsi). Dystans od 400 do 3000 metrów.

W każdym biegu za miejsca I-VI zwycięzcy otrzymają puchary, wszyscy nagrody rzeczowe i dyplomy. Ponadto na zawodników czeka puchary w biegach otwartych za miejsca I-III.

Start: godz. 10.30 z placu przy Urzędzie Gminy.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
mieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

KIM JESTEŚMY?

Prestżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

KAD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Śród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Je musisz mieć zielonej karty,
wnieść i wygrać sprawę

Wniosek po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

sz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. XI

10% RABATU

TYLKO W  FARMALu

JUŻ W SPRZEDAŻY
163 kolory
TYNKÓW I FARB

SYSTEMY DOCIEPLEŃ CERESIT

Łomża 18-400

ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66

al. Legionów 54, tel./fax (0-86) 219-06-19

e-mail: farmal@lomza.com



Ceresit

Henkel

BAUTECHNIK

fak. 8005

KONTAKTY

ukazują się
także

W

Nowym Jorku,
Chicago,
Toronto

W
Internecie
www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Czyta
Nas
Cały
Świat!**

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Omiń Pośrednika — kupisz taniej
OKNAL
Zaprasza

P.P.H.U. „OKNAL”
Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

fak. p-mc

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

**SPECJALNA PROMOCJA
BLACHY BORGHA
JESZCZE TANIEJĄ**

- stolarka okienna i drzwiowa
- okna PCV
- bramy garażowe
- okna dachowe
- szwedzkie blachy pokryciowe
- styropian

BORGA

novoferm

FAKRO

**STOLARKA
WOŁOMIN S.A.**

**SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI**

fak. 8004

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

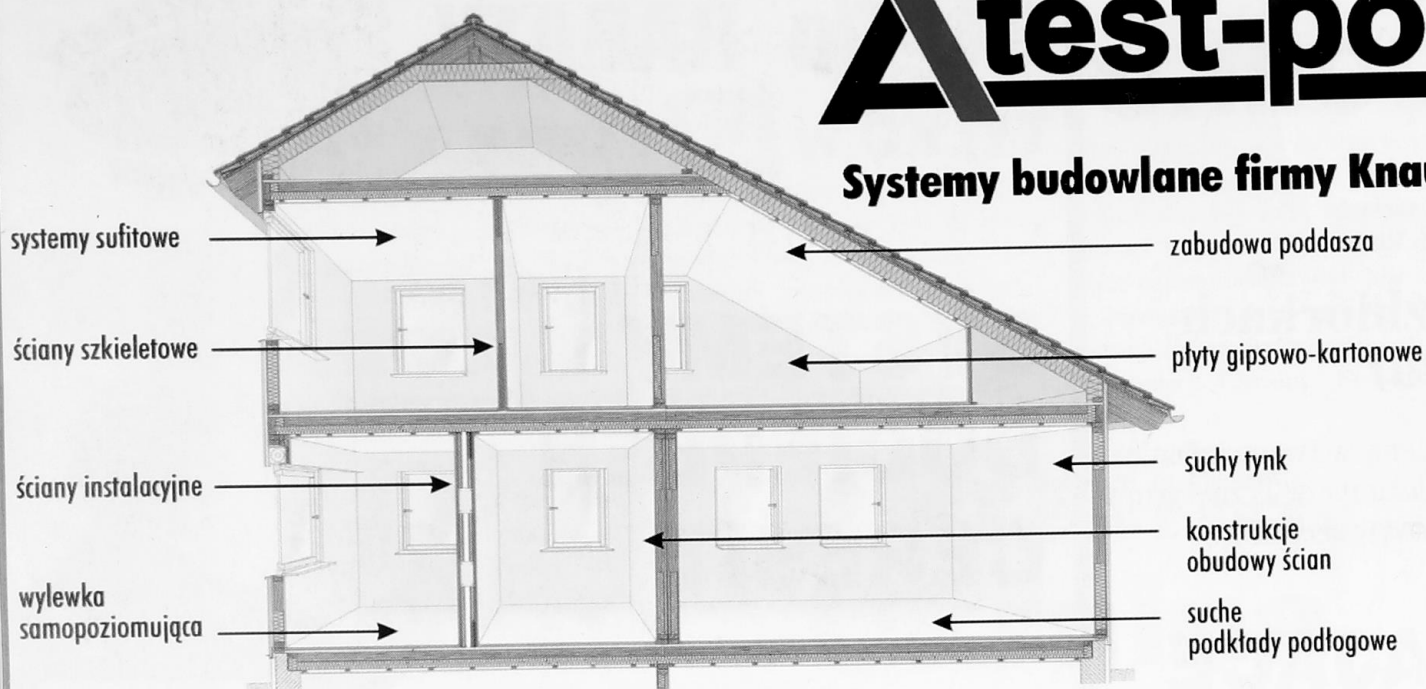


96 21 lub 218 10 26

fak. k-mc

A test-pol

Systemy budowlane firmy Knauf



Łomża, ul. Poligonowa 8, tel.: (086) 218-02-60
 Oddziały: Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
 Partner

KUPON RABATOWY
3%

NA TOWARY FIRMY KNAUF

„MAZUREK” S.C.
 18-400 ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54/1
 tel. (0-86) 216-69-62;
 0-603 613-265; 0-603 618-038
 godziny otwarcia 8.00–16.00

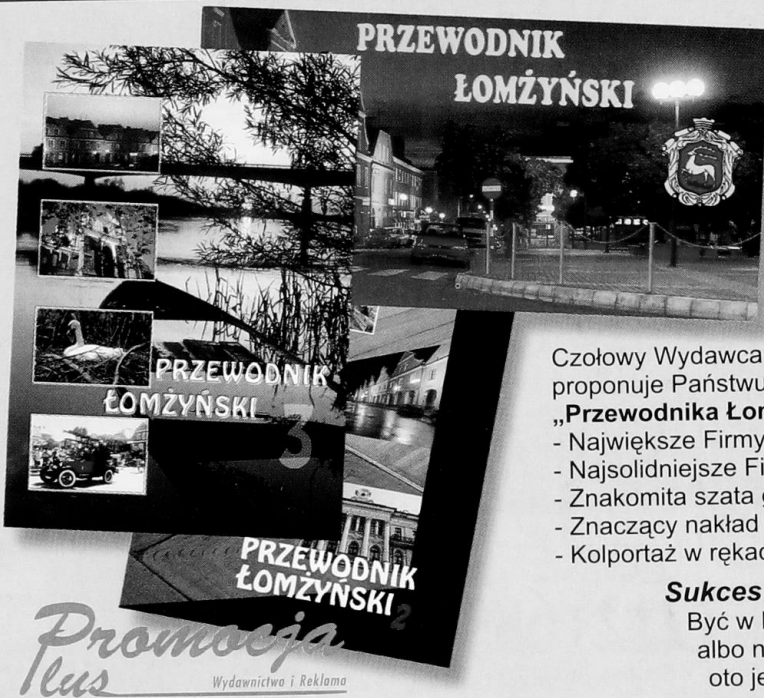
PRZEWOZY
 AUTOKAROWE
 — KRAJ, ZAGRANICĄ

SPRZEDAŻ BILETÓW
 NA LINIE
 MIĘDZYNARODOWE

AGENCJA
 TURYSTYCZNA



fak./k-mc



Promocja
 plus
 Wydawnictwa i Reklama

tel. (086) 218 58 21



Czołowy Wydawca (od 1996 r.) z Ziemi Łomżyńskiej proponuje Państwu udział w IV edycji „Przewodnika Łomżyńskiego”
 - Największe Firmy Światowe
 - Najsolidniejsze Firmy z Łomży i Podlasia
 - Znakomita szata graficzna
 - Znaczący nakład
 - Kolportaż w rękach Poczty Polskiej

Sukces i Prestiż to znaczy
 Być w Przewodniku...
 albo nie być na rynku
 oto jest odpowiedź!

Zapraszam Jarosław Koszyński

**BRAKUJE CI ŚRODKÓW
 NA MIESZKANIE
 DOM, DZIAŁKĘ,
 REMONT
 itp.**

**PRZYJDŹ DO NAS — GWARANTUJEMY:
 STAŁE RATY**

50 000 zł rata 375 zł/m-c
 150 000 zł rata 874 zł/m-c

- DOGODNE OKRESY SPŁATY (OD 5 DO 20 LAT)
- NAJNIŻSZE OPROCENTOWANIE
- MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA SPŁATY RATAWET DO 6 MIESIĘCY

OSTROŁĘKA, ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44

BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, tel. (0-85) 746-00-60, 746-00-81

(dom handlowy, zielona kamienica, III p., lok. 204)

Nie wymagamy zdolności kredytowych

fak./p-mc

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

gabsfor
 Express
 To bogata oferta



wywoływanie filmów
 wykonywanie odbitek w
 wszystkich formatach
 zdjęcia do dokumentów
 reprodukcje
 zdjęcia studyjne
 reportaże
 zdjęcia reklamowe
 oprawa zdjęć
 laminowanie dokumentów
 oraz
 bogaty wybór aparatów
 ramek, albumów i innych
 akcesoriów foto

OGŁOSZENIA DROBNE MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy:
lek. med. Grażyna Nierodzińska,
wtorek, środa, tel. 0-604-437-386;
Dr n. med. Wiesław Wenderlich,
poniedziałek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.....

ODJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
tomografia, Al. Piłsudskiego 6,
Łomża, godz. 13.00-17.00

fak....

USG SPECJALISTA RADIOLOG
Wyszard Wagner, Łomża, Aleja Le-
gionów 94. Tarczycza, brzuch, pro-
stata, piersi, narządy rodne, (086)
218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘ-
BÓW.

f-6924-o

OPTYK — PROMOCYJNE CENY,
Aleja Legionów 7; 216-58-90

7335-o

GYMNASTYKA KOREKCYJNA,
oprowadzanie. Mgr Maria Kobylińska
218-46-77

7516-oo

GABINET LEKARSKI — rehabili-
acja, ortopedia. Ewa Iwanowska
— wtorek 16.00 — 17.00 0-606-
232-276, Stefan Iwanowski — śro-
da 16.00-17.00 0-606-117-153,
Łomża, ul. Hipokratesa 32

7482-oo

SPECJALISTA CHIRURG-ONKO-
LOG Wiesław Markowski, Łomża,
Wyszyskiego 8, środa 16.00-18.00
0-602-533-675

7537-oo

LEK. BARBARA OLSZEWSKA in-
ternista-endokrynolog, choroby
czernicy, otyłość — wtorki po
16.00. Łomża, Senatorska 48, tel.
0-604-59.

f-7648-o

SAŻ LECZNICZY Jesionowski,
0-602-811-217, 2188-330

7724-o

SAŻ LECZNICZY, rozstępy,
chirurgia, 218-90-63, 0-607-03-52-61

7923-oo

STAWIANIE WŁOSÓW na stałe,
kijaż trwa 4 lata, głębokie zlu-
czanie, 216-21-12, 0-604-329-962

7995-o

MOTORYZACJA

TO-SZYBY, Łomża, Kraska 78,
(086) 2184-123, 0-604-491-522

9232-o

Szanowni Państwo!
Upewniamy, że
DR IRENA CIOŁKOWSKA
Specjalista chorób wewnętrznych
i medycyny rodzinnej
od dnia 1 listopada 2001 r. pracuje
w Łomżyńskim Centrum
Medycznym
Łomża, ul. Makowa 28
Bezpłatne świadczenia
dla pacjentów
Branżowej i Podlaskiej
Kasy Chorych

fak.8028-o

Opel

fantastyczna promocja



Agila 30 950 PLN

Corsa
nawet za 32 500 PLN

Astra Classic
teraz od 32 450 PLN

Astra II
już od 40 800 PLN

Zapraszamy

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

Zapraszamy do salonu

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak./p-mc

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,
tel. kom. 0-504 607-823

AUDI 80 1.8i	(1991)	17900.-
BMW 320i	(1993)	27500.-
DAEWOO Matiz	(2001)	23900.-
FORD SIERRA gaz	(1991)	12800.-
FORD MONDEO gaz	(1995)	21600.-
MERCEDES 1.8i	(1991)	23800.-
MERCEDES 250D	(1993)	38400.-
MERCEDES 200D	(1992)	33600.-
MERCURY VILLAGER gaz	(1995)	34800.-
MITSUBISHI Colt 1.3	(1991)	10700.-
OPEL OMEGA 2.0 kat.	(1995)	29400.-
OPEL ASTRA 1.6i	(1997)	26700.-
POLONEZ CARO gaz	(1994)	4500.-
SAAB 9000 2.0	(1993)	31900.-
TOYOTA CARINA 2.0D	(1990)	12900.-
VW GARBUS	(1969)	5900.-

fak. 7286

SEAT TOLEDO 19 TD (1993), ce-
na 15.500, (085) 737-63-00.

f-7646-o

SPRZEDAM CIĄGNIK Ferguson,
obsypnik do ziemniaków, taśmo-
ciąg do obornika, (086) 279-10-41

7807-oo

FORD SIERRA (1993), tel. 2192-
735

7900-oo

SPRZEDAM SEAT TOLEDO
(1999); 2188-030

7973-oo

SPRZEDAM SKODA Felicia, poj.
1300 (1996), tel. 2179-142 lub
0606 510 225.

f-7800

KADETT (1987), Peugeot 405
(1993), Primera (1992); 0-501-
417-889

8019

FELICIA 1300 (1998 rok); 2191-
191 po 18.00

8020

VW GOLF II 1.6 diesel (XI.1987r)
8300,- tel. 0-602-118-660

8025

SPRZEDAM AUDI 80 diesel
(1984); (086) 216-78-83

8027

RENAULT CLIO (XII.1996), air-
bag, alarm, immobilizer, alufelgi

1+ komplet zimowych, 0-600-53-
77-27

8032

VECTRA 1.6 (1996), Tigra 1.4
(1995), Audi 2.3 (1991);
(086) 217-61-64

8034

FORD KA (1997); 216-73-13

8038

SPRZEDAM FORD SIERRA
2.3DCL w bardzo dobrym stanie;
218-10-03

8040

SPRZEDAM OPEL Kadett 1.4i
(1991), tel. 2190-145

8041

CORSA 1.2 (1993/97) 5-drzwi,
8600zł; (086) 2184-875, 0-608-047-
669

8045

POLONEZ 1.6 GLI (1996) + gaz,
tel. 2166-755

8046

OPEL VECTRA 2.0GT (1992);
2183-622

8050

STAR 200, długi wywrot,
(086) 219-88-15

8059

SPRZEDAM CC-700 (1996), tel.
2169-039, 0-503-34-89-07 po 17.00

8066

SPRZEDAM

KURY NIOSKI, Ratowo-Piotrowo
9; 217-62-96 po 15.00

7866-o

WYPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowo-
gazowych, usługi hydrauliczne.
Vigas, Atmos-piecy opalane dre-
wnem, (086) 2166-162, 0605 621
551.

f-7181-oo

DZIAŁKA BUDOWLANA blisko
Łomży przy trasie ostrołęckiej,
216-43-93

7517-oo

MATERIAŁY BUDOWLANE bar-
dzo tanio, tel. 0-609-096-460

7620-o

CEMENT, WAPNO, styropian i in-
ne, tel. 0-609-096-460

7620-q

PRASY BELUJĄCE i prasy kostku-
jące (085) 737-63-00.

f-7646-o

WĘGIEL — NAWOZY z dowo-
zem, (086) 219-88-15, (086) 219-
61-20

7723-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
w Gielczynie, 218-17-03

7726-o

WYPRZEDAŻ PIECY opalanych
drewnem „Atmos” i węglowych
„Sokółka”, usługi hydrauliczne,
tel. (086) 218-34-77

7732-o

SPRZEDAM OLSZYNE, (086) 473-
07-38

7854-o

DREWNO OPAŁOWE z dostawą,
216-00-10, 0-608-412-919

7861-o

SPRZEDAM JAŁÓWKI cielne,
0-606-962-472

7863-oo

DZIAŁKI nad Biebrzą, (086) 2188-
919, 0-607-579-422

7886-o

ZAPRASZAMY NA PROMOCJĘ
„Razem Taniej” — „Domel” —
producent okien bezolowiowych
Łomża, Al. Piłsudskiego 70, tel.
(086) 218-43-22.

f-7874



TARCICE DĘBOWA, jesionowa, olchowa, brzoza świeża oraz sezonowaną i sztachety, 0502-374-538, tel/fax. (025) 6753-171.
f-7355-00

OKUCIA BUDOWLANE, AKCESORIA MEBLOWE, „DEMART”, Łomża, ul. Sikorskiego 219 A, tel. (086) 216-93-03.
f-7431-00

PIŁY SPALINOWE MAKITA, „DEMART”, Łomża, ul. Sikorskiego 219 A, tel. (086) 216-93-03.
f-7431-00

ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH — promocja Makita, Skil, „Demart”, Łomża ul. Sikorskiego 219 A, tel. (086) 216-93-03.
f-7431-00

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE z silnikami Hondy, „Demart” Łomża, ul. Sikorskiego 219 A, tel. (0-86) 216-93-03.
f-7431-00

NOŻE TOKARSKIE, „Demart”, Łomża, ul. Sikorskiego 219 A, tel. (0-86) 216-93-03.
f-7431-00

STÓŁ BILARDOWY, 2198-717

7986
„GLAZURA KRÓLEWSKA” — posiadamy pełen asortyment płytek dla „każdego” klienta, przystępne ceny doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty, klej 15zł. zapraszamy: Łomża, legionów 52 (dworzec PKS).

7971
WYPOSAŻENIE SKLEPU spożywczego. Tanio, 2198-059 lub 219-8414

7972
ODSTĄPIĘ STOISKO mięsne wraz z urządzeniami w dyskoncie urządzeniami w dyskoncie spożywczym „Biedronka” w Łomży, tel. (085) 6522-329 lub 0-600-32-82-32
7989-0

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Kisielnicy 1400mkw, 219-15-75

7991
BARAK MIESZKALNY, 219-15-75

7991
DESKI CALÓWKI mokre obrzynane, 219-15-75

7991

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha, tel. po 18.00 2175-424
7997

DZIAŁKI BUDOWLANE — Kupiski Stare przy trasie do Ostrołęki, 218-25-99, 0-607-392-767

8011
SEGMENT MŁODZIEŻOWY z biurkiem, półtapczanik rozkładany — TANIO, 2172-629.

f-8022
WAGĘ SKLEPOWĄ, witrynę chłodniczą-nową, 2182-038, 218-42-49.

f-8023
1 HA ŁĄKI torfowej k./Dzierżbi, 0502-511-618.

f-8029-0
SUKNIA ŚLUBNA, tel. 218-39-94.

f-8036
SPRZEDAM JESION, olszynę, 218-58-91.

f-8044
SPRZEDAM NIEWYKOŃCZONY DOM, osiedle Maria, 2189-144.
f-8052-0

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodownych, 0-601-617-279

8819-0
AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-0
AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16

8819-0
KUPIĘ TOPOLE, osikę i las liściasty, 0-602-525-921

7454-0
PADNIĘTE BYDŁO, (086) 279-12-14

7626-00
PADŁE, WYBRAKOWANE bydło, konie — kupię, tel. 0-603-751-162, (029) 74-533-31

7797-0
KUPIĘ ZŁOM złota, 473-15-91

7863-00
OLSZYNĘ, 2172-213

7968-00
INSTALACJĘ ZEWNĘTRZNĄ na gaz propan 6 zbiorników 33 kg — kupię, tel. (029) 769-11-46, 0-606-73-69-12

8053

LOKALE

WYNAJME LOKALE handlowe oraz biurowe w centrum Łomży, tel. 0608-609-663

fak.
SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy w Łomży, 215-35-44 po 18.00

7670-00

STANCJA — 0607-452-809.

f-7535-00
SPRZEDAM MIESZKANIE 43mkw, Mazowiecka 2, 0-607-035-267, 0-607-565-770

7819-00
STANCJA STUDENTKOM, 215-03-67

7846-00
SPRZEDAM TANIO M-4, II piętro, 218-08-16

7887-0
„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2; (0-86) 218-77-79

7891-0
SPRZEDAM LUB WYNAJME, halę 300, 1000m; 2188-030

7973-0
SPRZEDAM M-3 (49 m2) lub zamienię na M-2, Łomża (0-86) 214-11-81, po 20.00.

f-7621
STANCJA, 216-62-99

7983
SPRZEDAM M-3, 48,95mkw parter na Osiedlu Południe, tel. 217-86-27

7988
SPRZEDAM M-5, 73mkw, po kapitalnym remoncie, nowe okna, umeblowane, tel. 0-604-511-512

7990
SPRZEDAM M-1, 25mkw, tel. 218-38-87 po 16.00

7993
SPRZEDAM M-4, Łomża, ul. Kopernika 6; 2166-177

7999
SPRZEDAM CZYNNY sklep przemysłowy w Łomży — atrakcyjna lokalizacja, 2166-224, 0-602-791-766 (10.00-17.00)

8003
SPRZEDAM DOM drewniany i bal dębowy, (0-86) 4730-240

8012
SPRZEDAM M-1 w Zambrowie, (0-85) 711-23-46

8014-0

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0-604-876-166

8013

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30 mkw, 218-20-38, 218-42-49

8023

LOKAL 90 mkw WYNAJME; 2160-189

8026-0

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2167-326

8037

LOKAL 20mkw na zakład fryzjerski (lub inny), Piątnica, Czarnoka 1

8039
SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, I piętro, ul. Przykoszarowa, tel. po 16.00 216-53-90

8043
SPRZEDAM MIESZKANIE 3-pokojowe (parter 44,16m2); 218-53-39

8048
DO WYDZIERŻAWIENIA hala produkcyjno-przemysłowa 700 mkw, pomieszczenia biurowe 150 mkw w Łomży na Al. Piłsudskiego, 0-502-39-39-04

8049-0

DOMU WOLNO STOJĄCEGO poszukuję na działalność gastronomiczną, tel. 216-97-12

8051-0

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, tel. 2160-575

8054
MIESZKANIE WYNAJME, centrum, po 16.00 2181-709

8055
LOKALE BIUROWE — Piłsudskiego 6; na pizzerię, bar, inne — Ks. Anny, tel. 2169-620 po 18.00

8056-0
KIOSK „RUCH” — sprzedam — wydzierżawię, tel. 473-60-33

USŁUGI

STUDNIE, (0-86) 218-59-91
0-600-550-109

4646-0

KOMPUTEROPISANIE, OPRACOWANIE, ksero — „Opoka”, 216-48-39
7583-4

BIURO Z UPRAWNIENIAMI MISTRZOSTWA — Księgi, VAT ZUS, tel. (0-86) 212-50-40.
fak./p-mc

SCHODY, TRALKI, PORĘCZNIKI Renowacja mebli, (0-86) 218-357, 0-503-586-340

6681-0

Nowości !!!
Specjalna Promocja

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

ZABUDOWY BALKONÓW, LOGGI
Atrakcyjne ceny!

Serdecznie zapraszamy!
Biuro Obsługi Klienta
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210,
TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

fak./p-mc

Zakład Produkcyjny: Piątnica Górki Sypniewo 9 tel.(086)219 18 86 fax(086)219 19 12

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

OKNA PCV ALUMINIUM DREWNO
DRZWI WEWNĘTRZNE I WEJŚCIOWE PCV ALUMINIUM DREWNO
BRAMY GARAZOWE PRZEMYSŁOWE NAPĘDY BRAM
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
POMIARY WYCENY TRANSPORT
BIURA HANDLOWE

ŁOMŻA ul. Dworna 1
tel. (086) 219 84 73 219 84 74
ŁOMŻA ul. Bema 15 tel. (086) 218 28 53
ZAMBROW ul. Kościuszki 21 tel. (086) 2710 704



KONTAKTY

ad fryzjer-
Czarnoc-
8039
NIE M-4, I
ra, tel. po
8043
NIE 3-po
(2); 218-53-
8048
NIA hiala
wa 700
urowe 150
lsudskiego,
8049-o
OJACEGO
ość gastro-
2
8051-o
TYNAJECIA
8054
AJME cen-
09
8055
— Pilsud-
bar, inne
po 18.00
8056-o
przedam —
60-33
8060
GI
218-59-91
4646-o
NIE, OPR-
", 216-48-39
7583-o
MENIAMI M-
Księgi, VAT
50-40.
fak./p-m
PORECH-
(0-86) 218-
6681-o
(086) 219 19 13
IC
AMY
VE
VE
ETRZNE
PORT
WE
na 1
34 74
10 704

USŁUGI KOPARKO-LADOWAR-
KA „Ostrówek” — wszelkiego ro-
dzaju z samochodem, (086) 216-
33-34, 0-601-94-20-52

7453-o

KOMINKI, (029) 74-56-923, 0-608-
532-668

7189-o

STUDNIE WIERCONE do 600 m,
(0603-646-482, 218-17-03.

f-7425-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
494, 0-606-480-237

7466-o

TAPICER, 215-04-86

7499-oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wy-
wóz gruzu, usługi koparką „Ostró-
wek”, 2160-625, 0-602-828-318

7980-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, panele, 2160-625, 0-602-828-
318

7980-o

STUDNIE, (0-86) 218-48-66,
(0602-868-891

7544-oo

RTV NAPRAWA, 473-01-90

7614-oo

MALOWANIE DACHÓW,
(086) 271-71-51

7628-oo

USŁUGI HYDRAULICZNE, 2180-
114

7631-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, płyty gipsowe, panele, 216-
42-88

7663-o

DLA NASZYCH klientów poszu-
kujemy wykonawców robót re-
montowo-budowlanych. Chętnych
zapraszamy do Łomży, ul. Poznań-
ska 103

7713-o

WENTYLACJA MIESZKAŃ, kli-
matyzacja, 0-601-347-610

7744-oo

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 216-32-
42, 0-604-430-889

7751-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-504-
692-266

7778-o

KOMPUTEROPISANIE — tekst,
grafika, profesjonalnie, 216-71-17.

f-7091-oo

USŁUGI KOPARKA gąsienicową
Białorusią, 218-74-31

7843-oo

ARCHITEKT — PROJEKTOWA-
NIE, tel. 0-607-379-763

7852-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
wanie, 0-607-774-627

7876-oo

TYNKI GIPSOWE agregatem,
0-603-69-52-51, 0-600-95-28-37

7893-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(0-29) 76-67-419

7906-o

PRZEPROWADZKI KOMPLEK-
SOWO, 0-606-926-886, (086) 2180-
479

7918-o

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, 219-05-49

7925-oo

HYDRAULIKA, TERAOKOTA,
0-609-410-239

7954-oo

NAPRAWY — REMONTY, 2185-
678, 473-10-06

7958-o

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZE-
NIA wnętrz, tanio i profesjonal-
nie, (0-86) 271-87-25, 0-502-474-
354

7984

OGRODZENIA z kamienia, 0-605-
34-24-03

7985-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-
606

7992

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE
podłóg, schodów, (0-86) 2180-280

8017

GLAZURA, TERAOKOTA, szpa-
chlowanie, 0-692-112-518

8021

RENOWACJA TAPICERKI —
krzesła, fotele, wersalki, 2160-674

8031

GLAZURA, TERAOKOTA — szpa-
chlowanie, malowanie, remonty
— Łomża i okolice; 473-14-20

8033

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-
807

8063-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, za-
mrażarki, 2190-333

8065-o

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do
Włoch, wynajem busów, tel. (0-86)
215-35-31

2074-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20,
0-604-665-468

5057-o

HANNOVER — każda niedziela,
215-75-34, 215-76-17

6463-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj,
217-90-48

7507-oo

HANNOWER, BREMEN, HAM-
BURG, BIELEFELD (0-86) 216-
93-98, 0603-534-666.

f-7402-oo

WYJAZDY W SOBOTĘ do Nie-
miec i Belgii, (0-85) 737-63-00.

f-7646-o

PRZEWÓZ OSÓB, 2187-906,
0-602-110-161

7755-o

BELGIA, NIEMCY — piątek,
(0-86) 2185-389, 0-603-396-731

7858-o

HANNOVER, 218-13-70

7864-oo

BELGIA — Niemcy, kraj, (0-86)
270-96-44

7953-o

WYJAZD do Hannoveru — nie-
dziela, (086) 217-58-97

8047

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88,
0-606-599-353

8058-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić,
telefon 2184-198.

f-7268-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipso-
wych, 0-604-065-175

7920-oo

PRACOWALEŚ — Niemcy, Euro-
pa Zachodnia. Odzyskujemy po-
datek, (071) 385-20-18.

f-6715-o

OVB — dodatkowa dla przedsię-
biorczych, 0-502-256-683

8002-o

MŁODA — poszukuje pracy
(sprzątanie), Wiejska 10/18

7998

ZACHODNIA FIRMA zatrudni
przedstawicieli handlowych, tel.
219-00-67

8010

HYDRAULIK — SPAWACZ (staż),
poszukuje pracy, 2187-710.

f-8029

„DOMEL” zleci wykonanie sufitu
podwieszanego (blachy trapezo-
we) — 500 m², Łomża, Al. Pilsud-
skiego 70, tel. 218-43-22.

f-8019

„MARPOL” PBH ul. Nowogro-
dzka 274, tel. 216-58-39, zatrudni
samodzielnego księgowego do
pełnej księgowości.

f-8061

AGENCJA POSZUKUJE profesjo-
nalnych opiekunek do dzieci i
osób starszych. Tel. 216-39-93,
216-66-65, 473-16-87.

f-8035

ORIFLAME — praca konsultantki
— wejście gratis, (086) 217-59-27,
0-606-641-643

8067-o

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, FIZY-
KA, 216-62-94.

f-7400-oo

NIEMIECKI, 0-600-120-766

7729-oo

MATEMATYKA, FIZYKA — najta-
niej, 216-71-17.

f-7091-o

KOREPETYCJE, WYPRACOWA-
NIA, 218-31-14

7835-o

MATEMATYKA — KOREPETY-
CJE, również studentom,
(086) 2187-463, 2187-779

7891-oo

POLSKI — 0502-450-518.

f-7553-o

ANGIELSKI — do matury, 218-
13-26

8042

INNE

USA — WYJAZDY, 0-504-862-087

7899-o

WESELA, IMPREZY — „Rampa”,
2180-164

7986-o

ZGINEŁA SUCZKA Bernardyn
(27.10.2001 r.); 216-09-89

8062



W związku z dynamicznym
rozwojem naszego
przedsiębiorstwa poszukujemy
kandydatów na stanowiska:

**PRZEDSTAWICIELI
DO SPRZEDAŻY
NOWOCZESNYCH
SYSTEMÓW
DO GOTOWANIA**

Wymagamy:

- entuzjazmu w działaniu
- chęci podnoszenia kwalifikacji
- wolnych popołudni

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenia
- możliwość rozwoju w dużej
międzynarodowej organizacji
- współpracę dorywczą i stałą
- bezkonkurencyjny system
wynagrodzenia

**Kontakt: (0-86) 215-05-20
0-600 207-827**

CYFERA+
DISTRIBUCJA
WIZJA TV

**INNE ANTENY
SERWIS FACHOWY**

polecamy/zapraszamy
M.SAT SERWIS ŁOMŻA
Pl. Niepodległości 9, tel. 216-34-38
(stary dworzec PKS)

DEKODER POLSAT CYFROWY
(bez zbędnych opłat za przesyłkę)

fak. 6232-o

SKLEP MEBLOWY

oferuje
zestawy wypoczynkowe, sofy,
tapczaniki dziecięce,
stoły, ławy, krzesła, tkaniny
obiciowe.

**ATRAKCYJNE CENY
TRANSPORT**

Zapraszamy od 9.00 do 17.00
Al. Legionów 39, Łomża
(naprzeciw Gośki)

fak. 7738-o

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI

PARTNER
HANDLOWY **GERDA**

18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16
kom. 0-602-663-062

Oferuje:

DRZWI od A do Z

w tym antywłamaniowe GERDA

PROMOCJA!

OKNA PCV
DRZWI I BRAMY GARAŻOWE
SPRAWDŹ NASZE CENY!

fak. 7827-o

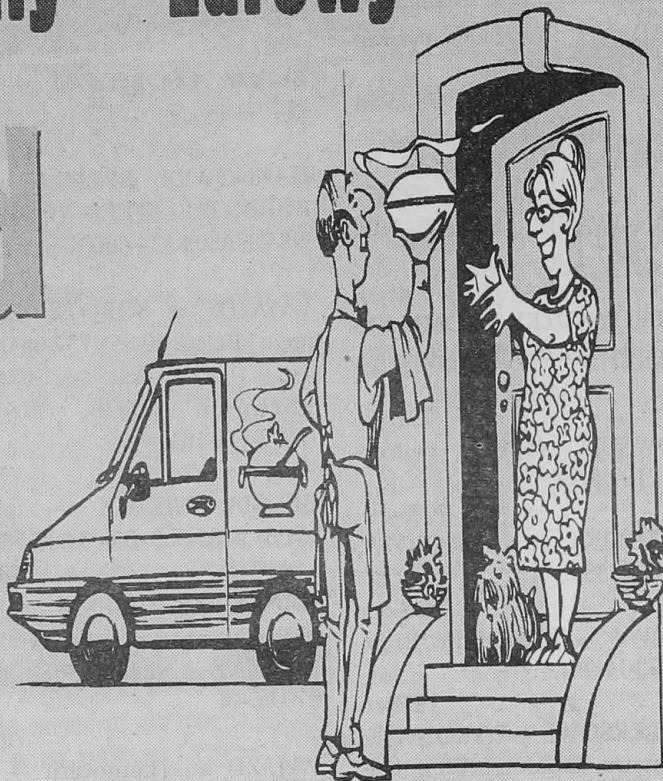
KONTAKTY



Tani • smaczny • zdrowy

obiad

Z DOSTAWĄ DO DOMU
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach 12.00-15.00



**Dla rencistów
emerytów
niepełnosprawnych
specjalne ulgi w opłatach**

Stołówka PKPS
Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. 218-61-87

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

**Marzenia
nabierają
kształtów**

Kredyt

Bezpłatna infolinia:
0800 266-166

Internet: www.ptf.pl

Kredyty samochodowe:

- na samochody nowe i używane
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń PZU (AC OC NW ZK) od 5% wartości pojazdu
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta !!!

Kredyty hipoteczne:

- na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
- oprocentowanie od 7% do 7,5%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli

ITP

Łomża
Al. Legionów 54/9
Tel. 21-66-961, 21-81-658

Kredyty samochodowe i hipoteczne

fak / pte

Husqvarna

PROMOCJA
do 15 XII 2001

1299,-



model 350, moc 3.1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
GRAJEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział Centrum w Łomży, ul. Niemcewicza 4

ogłasza przetarg ofertowy

na wynajem pomieszczeń na cele biurowe
lub prowadzenie działalności gospodarczej,
o pow. 169 m kw. Oferowane do wynajmu pomieszczenia
znajdują się w budynku Oddziału Banku, ul. Niemcewicza 4
i posiadają odrębne wejście z zewnątrz.

Przy wyborze ofert preferowane będą następujące kryteria:

- wynajęcie całości pomieszczeń przez jednego wynajmującego,
- proponowana cena wynajmu,
- sposób wykorzystania wynajętych pomieszczeń,
- termin wynajmu.

Oferty wynajmu określające ww. kryteria zainteresowani powinni
złożyć w siedzibie Oddziału Centrum w Łomży, ul. Niemcewicza 4,
w terminie do 30.11.2001 r.

W sprawie uzyskania bliższych informacji telefonicznych (tel.
218-06-92), a także możliwości oględzin tych pomieszczeń należy
kontaktować się z Zespołem Obsługi Własnej Oddziału.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

fak / pte



KONTAKTY